NUMER 91.

DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{11}{23}$ Kwietnia 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Środa, 23 Kwietnia 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

UKAZ DO RADY ADMINISTRACYJNEJ NASZEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Zapatrzywszy się na Ustawy Emerytalne z lat 1835 i 1841, na postanowienia Rady Administracyjnej z d. 24 Listopada (6 Grudnia) 1850 r. i 30 Października (11 Listopada) 1856 r., tudzież na rozkaz NASZ z d. 21 Maja (2 Czerwca) 1856 r.—

na raport Komisji Emerytalnej przedstawiony NAM przez Radę Administracyjną NASZEGO Królestwa Polskiego,

Stanowimy:

Art. 1. Udzielone zostają pod zwykłemi warunkami pensje emerytalne, oraz dodatki do takowych pensij rocznie:

1. Radcy Stanu Ignacemu Błażejowi Brulińskiemu, b. Szefowi Kancelarji i Ekspedycji Rady Administracyjnej, za 40 letnią służbę, oprócz pensji rs. 324, nadanej mu Ukazem Najwyższym z d. 19 (31) Stycznia 1849 r., dodatek w ilości rs. 726, z których rs. 646 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia emerytalnego, a rs. 79 kop. 50 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

2. Asesorowi Kolegialnemu Janowi Dutkowskiemu, b. Asesorowi Trybunału Cywilnego, b. p. o. Podsędka Sądu Pokoju Okręgu Kraśnickiego, za 41 letnią służbę rs. 450, z których rs. 373 z funduszów Stowarzyszenia, a rs. 77 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

3. Radcy Kolegialnemu Józefowi Kamińskiemu, b. Sędziemu Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, za 30 letnią służbę rs. 450 z funduszów Stowarzyszenia.

4. P. Pelagji z Szczawińskich Jerzmanowskiej, wdowie po Maurycym Jerzmanowskim, Podpisarzu Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, za 25 letnią jej męża służbę rs. 54 kop. 37 z funduszów Stowarzyszenia.

5. Asesorowi Kolegialnemu Jakóbowi Czerskiemu, b. Asesorowi Trybunału Cywilnego w Radomiu, delegowanemu do pełnienia obowiązków Asesora Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej, za 30 letnią służbę rs. 225 z funduszów Stowarzyszenia.

6. P. Józefowi Wyszpolskiemu b. Archiwiście Trybunału Cywilnego Gubernji Augustowskiej Wydziału IIgo, za 35 letnią służbę rs. 315 z funduszów Stowarzyszenia.

7. Radcy Honorowemu Antoniemu Brauman b. Archiwiście Sądu Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego, za 41 letnią służbę rs. 390, z których rs. 342 z funduszów Stowarzyszenia, a rs. 48 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

8. P. Katarzynie z Łaszczewskich 1-o ślubu Mioduszewskiej, 2-o Brzezińskiej, wdowie po Rzecz. Radcy Stanu Wojciechu Brzezińskim, Członku Komisji Rz. Sprawiedliwości, Dyrektorze Wydziału Kryminalnego w tejże Komisji, za przeszło 35 letnią jej męża służbę, oprócz pensji rs. 750, przyznanej jej przez Kom. Emerytalną, dodatek w ilości rs. 656 kop. 25 z funduszów Stowarzyszenia.

9. P. Franciszkowi Gabrjelowi Lewkowiczowi, b. Burmistrzowi miasta Łozdzieje w Gubernji Augustowskiej za 22 letnią służbę rs. 63 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

10. P. Marjannie z Dłuskich Goślickiej, wdowie po Asesorze Kolegialnym Stanisławie Goślickim, Adjunkcie Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernialnym Warszawskim, za 30 letnią jej męża służbę rs. 112 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia.

11. Mikołajowi Lewandowskiemu, b. Kanceliście Magistratu Miasta Płocka, za 27 letnią służbę rs. 75, z funduszów Stowarzyszenia.

12. Franciszkowi Stańczak, b. Policjantowi przy Magistracie m. Żarnowa za 37 letnią wojskową i cywilną służbę rs. 22 kop. 50, z których rs. 7 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia, a rs. 15 w drodze łaski z funduszów Skarbowych.

13. Radcy Honorowemu Józefowi Paulinowi Rafalskiemu, b. Naczelnikowi Powiatu Mławskiego, za 31 letnią służbę, oprócz pensji rs. 187 kop. 50 nadanej mu Ukazem Naszym z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1860 r. dodatek w takiejże ilości rs. 187 k. 50 w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

14. Wojciechowi Kühn, b. Woźnemu Wydziału Kontroli służących przy Zarządzie Ober-Policmajstra m. Warszawy, za 31 letnią służbę, rs. 54 z funduszów Stowarzyszenia.

15. Dominikowi Toborowskiemu, b. Stróżowi domu Rządowego zajmowanego przez bióro Naczelnika Powiatu w mieście Sejnach, za 15 letnią służbę, w ciągu i z powodu której uległ ciężkiej i nieuleczonej chorobie, rs. 15 z funduszów Stowarzyszenia.

16. Marjannie z Sierpińskich Bohacewicz, wdowie po Jakóbie Bohacewiczu, posługaczu w Biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego, za 27 letnią jej męża służbę, rs. 7 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia. (*d. c. n.*)

Z Petersburga, 16 Kwietnia.

Przez Najwyższe dyplomy mianowani zostali kawalerami orderów: Ś. Anny 1ej klasy z mieczami i CESARSKĄ koroną, jenerał-lejtnant, naczelnik 17 dywizji piechoty, Aleksy *Tułubjew;* tegoż orderu i klasy z mieczami: jenerał-major, dowódca 1ej brygady 24ej dywizji piechoty, Bazyli *Miszczenko;* tegoż orderu i klasy bez ozdób: pełniący obowiązki wojennych gubernatorów: okręgu Semipałatyńskiego Teodor *Panow* 2gi, i okręgu syberyjskich Kirgizów Gustaw von *Fridrichs* 2gi; Ś. Stanisława 1 klasy jenerał-major, dowódca 2ej brygady 24-ej dywizji piechoty Semen *Masłowski* 2-gi.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— W upłynionym miesiącu Marcu utrzymywało w Domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie:

Starców i Kalek obojej płci osób 318, których koszt żywienia wynosił rs. 702 k. 35.

Sierot obojej płci 160, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 366 k. 41.

Do 11 Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 160, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 366 k. 41.

W 3-ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 40, których samo żywienie kosztowało rs. 31 k. 46.

W Domu przytułku dla ubogich chłopców znajdowało się dziennie dzieci 10, których żywienie kosztowało rs. 24 k. 29.

Na obiadach 5-cio groszowemi zwanych, było dziennie osób 100, z tych na koszt Namiestnika Królestwa osób 59, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 220 k. $7\frac{1}{2}$.

Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące:

Pieniężne stałe od kop. 90 do rs. 1 kop. 50, osobom 50 za rs. 52 kop. 50.

Jednorazowy zasiłek od rs. 1 kop. 50 do rs. 6 osobom 466 za rs. 906 k. 50.

W Lekarstwach 300.

W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,350, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 1957 kop. $42\frac{1}{2}$.

Z Kasy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 40, w kwocie rs. 2,064.

W tymże miesiącu w Instytucie Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zmarli ubodzy: Komorowicz Teodor lat 70, Bauer Kunegunda lat 72 i Kęszycka Marjanna lat 63 wieku liczący.— w Warszawie dnia 11 Kwietnia 1862 r. — Prezes Administracji Ogólnej *Lubomirski.* — Członek Sekretarz Towarzystwa Karol *Jeziorański.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Rzeczy skarbowe. — O podatkach obecnie w Królestwie Polskiem istniejących.

D. Kontyngens Liwerunkowy.

Na budżecie r. 1859 mieści się ten podatek do poboru, jak następuje:

a) od dworów i probostw rs. 338,552 k. $82\frac{3}{4}$
b) od włościan . . , rs. 519,330 k. 2
ogół rs. 857,882 k. $84\frac{3}{4}$

Prócz tego mieści się jako podatek nadwyczajny, podwyższenie onego, o którem niżej obszerniej mówić się będzie rs. 338,430 k. $14\frac{1}{4}$

Suma ad a. rs. 338,552 k. $82\frac{2}{4}$ rozkłada się:
1⁰ na dwory czyli posiadłości ziemskie świeckie . . . . rs. 322,899 k. $7\frac{1}{4}$
2⁰ na probostwa czyli posiadłości ziemskie duchowne rs. 15,653 k. $75\frac{1}{2}$
jak wyzej rs. 338,552 k. $82\frac{3}{4}$

Suma ad b. rs. 519,330 k. 2, rozkłada się:
1⁰ na wsie . . . . rs. 480,520 k. $16\frac{1}{2}$
2⁰ na miasta . . . rs. 38,809 k. $85\frac{1}{2}$
jak wyżej rs. 519,330 k. 2

Uwaga. Są niektóre miasta, od których Kontyngens Liwerunkowy nie pobiera się.

Początek tego podatku sięga epoki b. Księztwa Warszawskiego, a samo jego nazwanie wskazuje, iż pierwotnie były to dostarczenia w naturze.

Podczas wojen Napoleońskich Księztwo Warszawskie musiało tak wiele wojska utrzymywać i to na stopie wojennej, a dochody gotowe skarbu jego były tak ograniczone, że o dostarczeniu funduszów wojsku na kupno furażu i żywności ani myśleć było podobna. Skutkiem tego obowiązek dostarczania wojsku furażu i żywności w naturze spadł na mieszkańców obok płacenia przez nich swoją drogą podatków do skarbu.

Poczęło się to zaraz z wkroczeniem do części kraju tutejszego przy końcu r. 1806 wojsk francuzkich, które nie prowadziły z sobą żywności i furażu, a za dostarczane im nie płaciły. Że tak było dowodzi tego Postanowienie Królewskie z dnia 26 Grudnia 1707 roku, z którego artykuł 1-szy brzmi:

„Gdy przedsięwzięte przez nas rozporządzenia zapewniły kilkomiesięczną żywność dla wojsk francuzkich i t. d.”

zaś w artykule 3-cim wyrażono:

„żądania władz francuzkich i komisji żywności w gwałtownej potrzebie, zwłoki niecierpiącej, przez użycie tych środków, które roztropności Rady (Stanu) zostawujemy, dopełnione być mogą a Nam doniesione.”

Wraz z przyjściem wojsk francuzkich, zaczęło się formować i krajowe, które tem konieczniej niż obce w żywność i furaż zaopatrywać było potrzeba. Pod d. 12 Grudnia 1808 r. wydane było postanowienie Królewskie, w artykule 1-ym którego wyrażono: iż wszystkie produkta do wyżywienia wojska potrzebne, jako też furaż, mają być przez wszystkich posiadaczy ziemi dostarczane; zaś w artykule 2-im zapewniono, iż dostarczenia te z rozkładu od d. 1 Października 1808 r. pochodzące, wynagrodzone będą według średniej ceny targowej Warszawskiej z ostatnich dni miesiąca Września 1808 r., a to, jak artykuł 5-ty wyraża, w sposób, jakowy później postanowiony zostanie.

Było więc więc zamiarem płacić za żywność i furaż dla wojska dostarczane, ale w aktach nie masz śladu, aby to nastąpiło; zaś prawo z d. 24 Marca 1809 r. o poborach skarbowych zapadłe, w dziale swym:

„Pobór podatków w naturze dla wojska,”

dostarczenie pomienionej żywności i furażu, zamieniło w bezpłatny obowiązek i wskazało zarazem ilość produktów, mającą być dostarczoną.

Następne prawo z dnia 23 Grudnia 1811 r. postanowiło ten sam obowiązek przepisując, iż ”na wszystkich posiadaczy ziemi, w miarę możności gruntowej rozłożony być ma,” i stanowiąc ilość produktów dla wojska dostarczać się mających, jak następuje:

a) żyta korcy	236,666
b) pszenicy korcy	$10,357\frac{1}{2}$
c) owsa korcy	676,923
d) siana centnarów	519,526
e) słomy centnarów	$483,919\frac{1}{2}$

Taki był normalny kontyngens roczny który postanowieniem Królewskiem z d. 29 Lutego 1812 r. między ówczasowe departamenta Księztwa Warszawskiego rozłożonym został, zaś ilość na każdy dedepartament oznaczoną, poleciło toż postanowienie rozłożyć na powiaty, a w powiatach na folwarki czyli dwory, na gromady czyli włościan i na probostwa grunta posiadające„ w stosunku do ogólnego wszystkich zbóż wysiewu, spisanego w roku 1810, z wyłączeniem lnu, konopi, rzepaku i kartofli.”

Objasnić należy w tem miejscu, iż nie wszędzie wysiew zboża wzięto za podstawę rozkładu. I tak:

a) w departamencie Płockim (dzisiejszej gubernji) przyjęto za podstawę przestrzeń ziemi, czyli włóki magdeburskie ($7\frac{1}{2}$ dziesiatin), ale nie w skutku pomiaru, lecz co do dworów i mieszczan płacących ofiarę, dochód (wyłącznie z gruntu) jaki w r. 1789 do podatku ofiary był obliczony, uważając każde rs. 7 k. 20 onego za jedną włókę; zaś co do właścicieli cząstkowych ziemi, którzy pierwotnie wolni byli od płacenia ofiary z powodu, że nie wysiewali 10 korcy zboża, tudzież co do włościan i niepłacących ofiary mieszczan,—co do pierwszych (cząstkowych właścicieli) dym każdego z nich, — co do drugich, (włościan i mieszczan) każdy dym rolny, za jednę włókę licząc. Gdzie jednakże obliczenie dochodu w r. 1789 dopełnione, czyli lustracja wykazała ilość gruntu przez włościan posiadanego, tam wprost przestrzeń gruntu na włóki obliczano.

b) w powiecie Lubelskim wzięto za podstawę co do dworów, podatek ofiary,— co do włościan i miast podatek podymnego, biorąc stosunek ilości produktów na powiat przypadającej, do ilości tych produktów z całego powiatu, a następnie rozkładając dostawę produktów na szczegółowych kontrybuentów w takim samym stosunku płaconej przez nich ofiary i podymnego.

Powyższe prawo z r. 1811, przetrwało przez epokę Księztwa Warszawskiego, przeszło następnie do epoki dzisiejszego Królestwa Polskiego i jest główną zasadą poboru podatku, o którym się mówi, zwanego kontyngensem liwerunkowym; a na mocy jakiego rozporządzenia rządowego i według jakiego rachunku ilość produktów w naturze dostarczać się powinna, na pieniądze zamienioną została, powie się zaraz poniżej, niżeli zaś się powie, wypada nadmienić, iż lubo prawo wskazało roczną ilość produktów dostarczać się mającą, wszakże dopóki nie ustały wojny napoleońskie, dostarczali mieszkańcy kraju więcej (w miarę potrzeby) niż ta ilość wynosiła, żywności i furażu dla wojska, tudzież innych artykułów, jużto na rachunek podatku, już na poczet spodziewanego wynagrodzenia, już to za kontraktami, już bez kontraktów.

Jeszcze w pierwszej połowie r. 1816 produkta dla wojska krajowego, na nowo sformowanego, dostawiane były w naturze. W drugiej połowie tego roku, to jest pod dniem 16 Listopada, wydał Namiestnik Królestwa postanowienie, którem dla oszczędzenia mieszkańcom zamitrężeń, przy dostawie produktów w naturze i dla zasłonięcia ich „od chciwości magazynierów, ze szkodą ich zyski ciągnących,” —polecił zamienić obowiązek dostawy tej w naturze na pieniężną opłatę, podług cen każdego miasta Wojewódzkiego, dziś gubernialnego z Listopada i Grudnia 1816 r., a to na przeciąg czasu od 1-go Czerwca 1816 r. do końcu 1-go Maja 1817.

Ukaz najwyższy z dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1817 r. zmienił powyższe postanowienie Namiestnika Królewskiego w tem, iż oznaczył cyfrę ceny produktów, podług jakiej one na opłatę pieniężną zamienione być miały, mianowicie:

Pszenicy korzec	rs. 2 kop. 70
Żyta korzec	„ 1 „ 80
Owsa korzec	„ 1 „ 20
Siana centnar	„ — „ 45
Słomy centnar	„ — „ 30

Podług tych cen zamieniony został na opłatę pieniężną obowiązek dostawy produktów dla wojska. Ilość produktów wzięto tę, którą wskazało prawo z r. 1811, a którą wy-mieniło się w cyfrach powyżej w miejscu swojem, z różnicą wszakże, jaka wynikła jużto z odpadnięcia części Księztwa Warszawskiego do Prus, mianowicie departamentów: Poznańskiego i Bydgoskiego z miastami Toruniem i Chełmnem, tudzież do obwodu Krakowskiego części departamentu Krakowskiego, już z uregulowania rozgraniczeń między niektóremi Województwami, dzisiejszemi gubernjami.

Suma roczna opłaty pieniężnej, o której się mówi, wyrachowaną została pierwotnie na sr. 1,285,640 kop. 98, a lubo miała trwać tylko jak się objaśniło wyżej, od 1 Czerwca 1816 r. do końca Maja 1817 r. nie wrócono już więcej do dostawy produktów dla wojska w naturze, i opłata, o której się mówi, przeciągała się od roku do roku, a czas zamienił ją w stały podatek pieniężny. W latach 1817 i 1818 nie wszedł ten podatek na budżety skarbowe Królestwa z powodu, iż pobór onego odbywał się pod zarządem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, która miała wówczas odrębną swoją kasę depozytową, i dopiero postanowienie Namiestnika Królewskiego z dnia 6 Grudnia 1817 r. przeniosło go pod zarząd Komisji Skarbu, lecz wówczas projekt do budżetu roku 1818 był zamknięty, a nawet już zatwierdzony.

Na budżet z 1819 r. wszedł tenże podatek w sumie rocznej rs. 1,288,998 k. 15. W takiejże sumie mieścił się na budżecie z 1820 r.

Pod dniem 17 (29 Lipca) 1820 r. wydany został Najwyższy Ukaz, w którym z pobudek, iż opłata Kontyngensu Liwerunkowego podług cen produktów przepisanych w ukazie z dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1817 r. z przyczyny nizkości cen takowych, (ówczesnych) staje się dla kontrybuentów uciążliwą, opłatę takową tak od dworów jak od gromad (włościan i miast) zniżono o $\frac{1}{3}$ część i tak ją od 1 Czerwca 1820 r. do końca Maja 1821 r. pobierać rozkazano. W propozycji, której skutkiem był ten Ukaz, wyrażono, iż wypada obniżyć cenę produktów, jak następuje:

a) pszenicy korzec	z rs. 2 k. 70	do	rs. 1 k. 90
b) żyta korzec	z „ 1 „ 80	do	„ 1 „ 20
c) owsa „	z „ 1 „ 20	do	„ — „ 80
d) siana cent.	z „ — „ 45	do	„ — „ 30
e) słomy „	z „ — „ 30	do	„ — „ 20

co gdy stanowiło okrągło $\frac{1}{3}$ część należności, więc dla większj treściwości Ukazu, zamiast mówić o zniżeniu cen produktów, przygotowano przedstawienie, iż podatek zniża się o $\frac{1}{3}$ część.

Chociaż pobór o $\frac{1}{3}$ część zniżony, miał mieć swój termin tylko do końca Maja 1821 r., nie weszła już jednakże do budżetu roku 1821 dawniejsza suma onego, lecz o $\frac{1}{3}$ część mniejsza, czyli rubli srebrem 860,441 kop. 63. Wprawdzie $\frac{2}{3}$ częściami poprzedniej sumy według ścisłego liczenia jest rubli sr. 859,332 k. 10, lecz gdy podobne mało znaczące różnice pochodzą zwykle z poprawek, to zapewne poprawka musiała być i w ówczas przyczyną niniejszej różnicy.

W podanym projekcie do budżetu na rok 1822 położoną była całkowita suma kontyngensu liwerunkowego, ale JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKA MOŚĆ przy zatwierdzeniu tego projektu, wyrzec raczył w odezwie Sekretarza Stanu z dnia 27 Czerwca (9 Lipca) 1822 r. iż:

„gdy powody, które skłoniły do zmniejszenia o $\frac{1}{3}$ część kontyngensu liwerunkowego, w całej swej dotąd pozostają mocy, przeto nie pobierać tak jak w r. 1821 od kontrybuentów bez wyłączenia jak tylko po $\frac{2}{3}$ części pierwiastkowego oszacowania. Zmniejszenie to o $\frac{1}{3}$ część, trwać będzie aż do chwili, w której ceny targowe w Królestwie przewyższą pierwotną taksę rozmaitych produktów dla wojska w naturze, przez Sejm 1811 r. uchwalonych, lub też gdy w budżecie nowe źródła dochodów, dadzą sposobność zmniejszenia poboru tego, bezpośrednio rolnictwo ciążącego,”

Od czasu objawienia tej Woli Najwyższej, aż do włącznie r. 1848, pobierał skarb tylko $\frac{2}{3}$ kontyngensu liwerunkowego, tak od dworów i duchowieństwa, jak i od włościan i miast.

Od włącznie r. 1849 kontyngens liwerunkowy od dworów pobierany, podwyższony jest o drugie $\frac{2}{3}$ części, lecz jak zastrzega Ukaz Najwyższy z d. 29 Grudnia (18 Stycznia) 1848 i 9 r. tylko do czasu uporządkowania ofiary i podymnego, skąd wynika, iż obecnie kontrybuenci, płacą kontyngens liwerunkowy w stosunku do cen produktów:

a) Dwory i duchowieństwo:	
Pszenicy korzec	rs. 3 k. 60
Żyta korzec	rs. 2 k. 40
Owsa korzec	rs. 1 k. 60
Siana centnar	rs. — k. 60
Słomy centnar	rs. — k. 40
b) Włościanie i miasta:	
Pszenicy korzec	rs. 1 k. 80
Żyta korzec	rs. 1 k. 20
Owsa korzec	rs. — k. 80
Siana centnar	rs. — k. 30
Słomy centnar	rs. — k. 20

Zważając na dzisiejsze ceny produktów, można widzieć, iż dwory i duchowieństwo podwyższeniem kontyngensu liwerunkowago nie są przeciążone, zaś włościanie i miasta lekki ciężar ponoszą.

Ponieważ prawo z roku 1811 wyrzekło, iż dostawa produktów ma być na wszystkich posiadaczy ziemi rozłożoną, przeto kontyngens liwerunkowy płaci każdy, ktokolwiek posiada ziemię, jaka była uprawianą pod zasiew w r. 1810, wyjąwszy grunta dworskie do zakładów dobroczynnych należące, postanowieniami rządowemi od opłaty podatków uwolnione. Płaci się więc ten podatek i z dóbr rządowych. Że zaś jest on rozkładowym, to jest, iż suma onego wyobrażając ilość produktów normalnie oznaczoną, nie zwiększa się, lecz jak raz rozłożoną została, tak ciągle pobiera się z drobnemi jedynie odmianami, wyniklemi jużto z poprawek, już z uwolnienia od podatków posiadłości dworskich, do instytutów dobroczynnych należących, albo ze zniszczenia gruntów przez zalewy wód, przeto grunta, jakie po roku 1810 pod zasiewy przybyć mogły, nie są dotknięte opłatą kontyngensu, o jakim się mówi.

Przywieść tu wypada, że gdy postanowienie Królewskie z d. 4 Września 1809 r. w artykule 12-ym wyrzekło, iż w razie przeciążenia rozkładem należności do skarbu wnosić się mającej, przeciążony kontrybuent udać się może ze swą skargą o przeciążenie do Rady Spornej Prefektalnej, dzisiejszych sądów Administracyjnych, i ponieważ kontyngens liwerunkowy, jak się to rzekło wyżej, jest podatkiem rozkładowym, przeto zaszła była w r. 1837 kwestja:

„czy w razie reklamacij przeciw rozkładowi kontyngensu liwerunkowego, takowe pod rozstrzygnienie sądów admi-

nistracyjnych poddawane być mają, lub też na drodze administracyjnej zwyczajnej załatwiane być winny?"

Rada Administracyjna wyrzekła pod dniem 30 Marca (11 Kwietnia) 1837 r. Nr. 3443.

„iż wniosek Komisji Skarbu: wyjęcia skarg wszelkiego rodzaju w materji podatku kontyngensu liwerunkowego z pod rozpoznania instancyj sporno-administracyjnych zatwierdza, i do zanoszenia oraz rozstrzygania skarg takowych, zwyczajną drogę administracyjną wskazuje, a zarazem dla uniknienia jakichbądź reklamacij, zgodnie z wnioskiem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu zezwala, iżby władze skarbowe ze zmniejszeniami lub powiększeniami podatku liwerunkowego, w przypadkach, gdzie to będzie miało miejsce, według ogólnych przepisów skarbowych postępowały."

Podatek ten jest gruntowym więcej niż ofiara, która oprócz ziarna lub pańszczyzny i zbioru siana, dotyka jeszcze młyny, propinacje, daniny, rybołóstwo, mostowe, targowe, dochód z pszczół, dziesięciny, sumy i dochody Duchowieństwa. *(d. c. n.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Z powodu świąt Wielkanocnych nie nadeszły dziś ani niemieckie, ani belgickie dzienniki; paryzkie zaś jako jeszcze przedświąteczne, nie zawierają zbyt świeżych, ważnych wiadomości.

Monitor w buletynie donosi, że Wiktor-Emanuel stanowczo 22-go wyjedzie z Turynu do Genui, gdzie zaraz wsiądzie na statek, który przewiezie go do Liwurno. Monarcha ten zabawi w Toskanji, a mianowicie w Rosario pod Pizą dwa dni, poczem uda się w dalszą podróż do Neapolu morzem. Towarzyszyć mu będzie tylko p. Ratazzi, inni ministrowie i dwór mają się udać wprost do Neapolu. Podróż ta jest najważniejszym wypadkiem we Włoszech, i wiele sobie dobrego z niej obiecują. Tak, przedewszystkiem spodziewają się, iż przyczyni się do ostatecznego przytłumienia rozbójnictwa, ponieważ nietylko Król i gabinet, ale i posłowie Francji i Anglji mają wziąść udział w obmyśleniu skutecznych w tym celu środków. Za niemniej ważne uważają zapowiedziane przybycie eskadry francuzkiej do Neapolu, dla powitania tam Wiktora-Emanuela, co ma być uroczystem ponowieniem uznania nowego porządku rzeczy we Włoszech. Oprócz tego bytność Wiktora-Emanuela we Włoszech ma być hasłem wprowadzenia w wykonanie rozporządzeń dążących do silniejszego zjednoczonia rozmaitych prowincij Królestwa Włoskiego.

Urzędowa depesza z Aten, donosząca o wzięciu przez wojska królewskie Nauplji, nie wspomina nic o cytadeli leżącej na górze Palamidzie, uważanej za niezdobytą warownię, lecz w razie gdyby w całym kraju został przywrócony porządek i spokojność, garstka powstańców, ktora zamknęła się w tej cytadeli, musiałaby prędzej lub później się poddać. Wzięcie jednak Nauplji, nie wiele poprawiłoby stan królestwa greckiego; ludność we wszystkich prowincjach jest wzburzona i domaga się radykalnej reformy.

Z pola walki w prowincjach turecko-sławiańskich, nie ma nowych wiadomości; jak się zdaje, wojska tureckie namyślają się przed wkroczeniem w granice Czarnogórza, a podobno jeszcze trudniej im będzie rozpocząć walkę z Serbją.

Patrie, która ciągle podawała jak najzgodniejsze z życzeniami rządu francuzkiego wieści z Meksyku, która przed rozpoczęciem wyprawy donosiła o deputacji z kilkunastu prowincij, jaka miała w Vera-Cruz spotkać przybywające wojska sprzymierzone i oświadczyć pragnienie zmiany kształtu rządu,—teraz donosi tylko o nieprzychylnem dla Juareza, a sprzyjającym zamiarom Francuzów usposobieniu miasta Puebli; w porównaniu z poprzedniemi optymicznemi wiadomościami, taka podpora nie zbyt zdaje się silną. Co do stanowiska zajętego przez rząd madrycki w kwestji meksykańskiej, ani mowa p. Colantes w kortezach, ani komentarze dzienników, nie wyjaśniają go dokładnie, trudno bowiem wytłomaczyć sprzeczność pomiędzy zatwierdzeniem konwencji w Soledad odrzuconej przez Francję, z zupełnem porozumieniem, jakie według słów tego ministra, ma panować w tej kwestji pomiędzy dworem madryckim a paryzkim. Stanowisko Anglji w tej sprawie daleko jest jaśniejsze, jakkolwiek *Patrie* niebardzo umie sobie wytłomaczyć zgromadzenie przy wyspach Bermudzkich silnej wojennej eskadry angielskiej pod dowództwem kontr-admirała Milnes, składającej się z ośmiu okrętów parowych, pięciu fregat i znacznej liczby mniejszych statków.

Anglja.

Londyn, 18 *Kwietnia.* W formie listu do manchesterskiej izby handlowej, p. Cobden ogłosił obszerny traktat o prawie morskiem. Wypowiedziane jest tam zdanie, że wyprawiane morzem mienie prywatne nieprzyjaciela, chociażby znajdowało się na statkach także nieprzyjacielskich, powinno być nietykalnem, przyczem p. Cobden powołuje się na gotowość, z jaką Ameryka oświadczyła z okoliczności deklaracji paryzkiej, iż przystanie na podobnego rodzaju innowację. Z tego powodu *Times* tak się wyraża: „Faktem jest niezaprzeczonym, że amerykanie nie żywili nigdy szczerego życzenia przystąpienia do deklaracji paryzkiej. Żądano od nich ażeby oświadczyli się przeciw prawu służącemu stronom walczącym, wydawania listów korsarskich; lecz amerykanie, w celu odwrócenia od siebie zarzutu, iż bronią uporczywie zasady niesłusznej, wystąpili z kontr-propozycją, uznania mienia prywatnego na morzu za nietykalne. Na tę kontr-propozycję nie nastąpiła jednakże niezwłocznie odpowiedź odmówna, a p. Cobden powiada nam, że w r. 1857 prowadzone były w Londynie układy na zasadzie propozycji p. Marcy. Lecz układy te—powołujemy się tu znowu na p. Cobdena—zostały zerwane nie z winy Anglji, Francji lub innego jakiego państwa, lecz z winy stanów zjednoczonych. Tym razem ministrowie amerykańscy zasłonili się od zniesienia prawa wydawania listów korsarskich, żądaniem niepodobnem do uskutecznienia. Zaprojektowali oni mianowicie zniesienie prawa blokady, albo przynajmniej ograniczenie go do rzeczywiście obsaczonych portów ufortyfikowanych i przyjęcie zasady, że „wszelkie usiłowanie stawiania handlowi zawad za pomocą blokady, lub też blokowania portów handlowych, uważane być powinno za nadużycie praw, które nie ma być cierpianem." Nowy ten manewr powiódł się znowu amerykanom, albowiem najliberalniejsze nawet pod względem prawa morskiego państwa tak daleko zajść nie miały bynajmniej zamiaru. Układy przeto nie doprowadziły do żadnego rezultatu, a Ameryka utrzymała prawo wydawania listów korsarskich i z takowego do dziś dnia użytek robi."

Times ogłasza dziś depeszę hr. Bernstorffa, z daty 8-go Lutego, do p. Balan, posła pruskiego w Kopenhadze, tudzież depeszę ministra duńskiego Hall'a z daty 12-go Marca, do posłów duńskich w Berlinie i Wiedniu. Oba te dokumenta dają gazecie angielskiej, stałej dotąd w swych sympatjach dla Danji, powód do artykułu wstępnego, w którym powiedziano między innemi, że duńczycy są drobnym, lecz walecznym narodem, wzbudzającym w 40 milionach niemców obawę przytłumienia ich narodowości.

W Shoeburyness odbyto znowu próby z nowem niegwintowanem działem Armstronga. Skierowano trzy strzały, z ładunkiem 50 funtów prochu, przeciw tarczy złożonej z trzech blatów z żelaza kutego, grubych każdy na 5 cali i połączonych z sobą gwintami mutrowanemi. Grubość przeto tej tarczy wynosiła 15 cali, czyli cztery razy tyle co grubość pancerza angielskiej fregaty żelaznej „Warrior." Każdy z trzech strzałów przedziurawił wszystkie trzy blaty i posłużył dowodem, że pancerz okrętowy, nawet 15 cali gruby, nie jest w stanie stawiania oporu podobnemu działu, z którego strzały kierowane są z niewielkiej odległości. *Times* atoli, podający szczegóły powyższe, zapomniał wspomnieć, z jakiej mianowicie odległości strzelano do tarczy.

Austrja.

Wiedeń, 20 *Kwietnia.* W kwestji bankowej, dwa stronnictwa przeciwne stoją dotąd wytrwale na dawnym gruncie, tak iż trudno spodziewać się porozumienia pomiędzy niemi. Nie wiadomo także, która z dwóch stron otrzyma większość; o ile wnosić można, sama nawet mniejszość będzie dość znaczną, ażeby stanąć na przeszkodzie powodzeniu wszelkich środków, jakie większość przedsięweźmie. P. Plener mógłby może jeszcze zyskać dla swych planów bankowych choć część ich dotychczasowych przeciwników, lecz dla osiągnięcia tego celu, należałoby znacznie ten plan zmodyfikować, głównie zaś niezbędnem byłoby skrócenie epoki trwania przywilejów bankowych, ograniczenie prawa emisji banknotów, ustanowienie terminu w którym bank powinien rozpocząć wypłatę w monecie brzęczącej i t. d. Lecz i te ustępstwa nie zdołałyby zyskać dla planu p. Plenera większości, a obok tego nie zdaje się iżby można było skłonić w krótkim czasie bank narodowy do podobnego rodzaju ustępstw. Lecz czas nagli, a wkrótce rozpocznie się trzeci kwartał roku finansowego, którego deficyt, dotąd nie pokryty, wynosi 60 milionów zł. reń. Posiedzenia rady państwa trwają już od roku, nic zgoła w kwestji finansowej nie zdziaławszy. A tymczasem okoliczności obecnej chwili są bardzo sprzyjające dla korzystnych na giełdzie operacij finansowych. Dla tego należałoby wynaleźć drogę pośrednią, na której kwestja mogłaby być rozstrzygniętą praktycznie i stanowczo.

P. Plener, minister skarbu, oświadczył wyraźnie, że rząd nie przystanie pod żadnym warunkiem na emisję papierów skarbowych. Gdyby przeto większość 3-ej sekcji, co zresztą nie jest prawdopodobnem, obstawała przy swym projekcie puszczenia w obieg obligów skarbowych, tudzież gdyby się okazało, że większość komisji finansowej, złożonej z 48 deputowanych, skłania się również do tego projektu, wówczas być bardzo może, że rząd cofnie wszystkie swe plany finansowe i bankowe i postąpi z nimi z własnego ramienia, na zasadzie art. 13 praw zasadniczych z 26-go Lutego r. z. W takim razie sama rada państwa postawioną zostanie na stopę ciała z kompetencją ścieśnioną.

Francja.

Paryż, 18 *Kwietnia.* Wszystkie dzienniki powtarzają mowę p. Rouhera przy rozdaniu nagród w Poissy, będącą odpowiedzią na pretekcjonistowskie filipiki w Ciele prawodawczem pp. Juljusza Brame i Pouyer-Quertier. Jako minister zarządzający wydziałem, pan Rouher nie mógł osobiście bronić w izbie swych zasad i swego dzieła, dla tego skorzystał z pierwszej nadarzonej sposobności. Mowa jego odznacza się jasnością myśli; nigdy dotąd organ rządowy tak szczerze nie wypowiedział zasad przeciw-protekcjonistowskich, nigdy nie oddał tyle pochwał inicjatywie osób prywatnych.

P. Fould ma wkrótce przedstawić Cesarzowi raport dodatkowy o konwersji renty za granicą, który ma się kończyć żądaniem upoważnienia do wzniesienia do Ciała prawodawczego projektu do prawa o przymusowej konwersji renty $4\frac{1}{2}\%$. O ile słychać projekt ten będzie roztrząsany w izbie w miesiącu czerwcu, zaraz po ukończeniu rozpraw nad budżetem. Komisja budżetowa nie jest skłonna do przyjęcia przychylnie powiększenia opłaty od cukru i soli; jeżeli podatki te zostaną odrzucone w izbie, p. Fould będzie podobno żądał zmniejszenia armji. Dziś komisja budżetowa odroczyła się na kilka dni, nie zamianowawszy poprzednio swego sprawozdawcy, na wybór którego podobno dotąd nie może się zgodzić.

W ministerstwie wojny zaczynają zajmować się urządzeniem obozu pod Châlons, w którym, jak i lat poprzednich dowódzcą będzie marszałek Mac-Mahon.

Królowa Holenderska spodziewana jest we wtorek w Paryżu; będzie ona zajmować pawilon Marsan, do przybycia króla, z którym uda się razem do Fontainebleau, gdzie będzie bawił dwór Cesarski.

Liczba biskupów mających się udać do Rzymu przenosi 30; wszyscy zawiadomili o swym zamiarze ministra wyznań.

Dzienniki podają następujące szczegóły o tem co się stało po przyjeździe jenerała Lorencez do Meksyku. Antagonizm pomiędzy nim a jenerałem Jurien de la Gravière, tem żywiej się obudził, że pierwszy przywiózł instrukcje zupełnie przeciwne konwencji zawartej w Soledad, nie mając jednakże upoważnienia do wyparcia się takowej, ponieważ wiadomość o niej nadeszła do Francji dopiero po wyjeździe jenerała. Z tego powodu zaszły podobne żywe spory pomiędzy jenerałem a wice-admirałem. Według ostatnich wiadomości stan rzeczy był następujący: wojska pod dowództwem wice-admirała zostające, pozostawały w miejscu jako zobowiązane konwencją w Soledad, jenerał zaś Lorencez, mający zupełnie przeciwne jak jego poprzednik instrukcje, na czele 4 tysięcy żołnierzy, którzy przybyli razem z nim z Francji miał ruszyć prosto ku stolicy. Według tychże wiadomości, gwardja narodowa w Puebla, oświadczyła się za Europejczykami, a jenerał dowodzący wojskami Juareza w tym mieście, za wspólną zgodą, cofnął wraz z wojskiem regularnem do twierdzy.

Podług bezpośrednich wiadomości z Turynu, rząd włoski robi wszelkie usiłowania w celu polepszenia stanu prowincij południowych. Już ustąpił dwie linje kolei żelaznych w Neapolu i Sycylji domowi handlowemu Lemmi. Spieszą się z udzieleniem koncesji na inne linje. Minister rolnictwa i handlu zadekretował zniesienie dziesięciny, osuszenie bagien i budowę kilku kanałów. Minister sprawiedliwości zawezwał przez okólnik wszystkich nowo-mianowanych urzędników sądowych, ażeby udali się na swoje miejsca i zajęli się stosowaniem prawa, wyłącznie i ściśle. Minister oświecenia publicznego przy pomocy komisji uregulował urządzenia uniwersyteckie w Sycylji i opłatę szkólnego.

Lecz najlepiej odbija prąd opinji publicznej, ta okoliczność że umysły w Paryżu bardziej są zajęte przyszłem przedstawieniem sztuki p. Wiktora Sejour, pod tytułem: *les Volontaires de* 1814, niż kwestją rzymską, amerykańską i meksykańską.

Jak donosi *Opinion nationale,* w gabinecie rzymskim podobno mają zajść pewne zmiany. Mgr Matteuci i Mgr Ferrari usuną się od urzędów i w nagrodę otrzymają purpurę.

Włochy.

Turyn, 16 *Kwietnia.* We środę odbyła się rada ministrów, pod prezydencją Króla, na której miano przyjąć postanowienie co do podróży do Neapolu. Mieszkańcy południowych Włoch spodziewają się ważnych rezultatów. Bytność Wiktora-Emanuela ma być połączona z wprowadzeniem znaczących zmian. Dla tego uznano za stosowne powołać do rady kilku neapolitańczyków. Między innemi znajdowali się tam pp. Vacca wice-prezes senatu i Poerio wice-prezes izby deputowanych. Rady ich będą bardzo pożyteczne i gabinet bardzo dobrze zrobił powołując ich do udzielenia swego zdania. Dotąd jeszcze nic nie wiadomo co zostało postanowione, lecz jutro ma być stanowczo zawarta umowa co do kolei żelaznych. Jak wiadomomo dwie kompanje ubiegają się o koleje, które niegdyś ustąpione było kompanji Talabot.

Jenerał della Rovere we środę interpelował w Senacie, mianowicie co do mianowania hrabiego Galli, kapitana artylerji, odrazu kapitanem fregaty. Były minister wojny potępiał tę nominację z dwóch powodów, naprzód, że przenoszenie oficerów ze służby lądowej do morskiej uważał za niestosowne, a powtóre, że ponieważ ranga kapitana fregaty odpowiada randze podpułkownika, pogwałcono zasady hierarchji i prawo starszeństwa, wynosząc kapitana z krzywdą siedmdziesięciu majorów. Minister marynarki usprawiedliwiał tę nominację ze względów technicznych. Trzeba było w marynarce oficera do kierowania budowaniem statków i wybrano najzdolniejszego oficera z artylerji, któremu trzeba było nadać stopień odpowiedni zajmowanej posadzie. Jenerał della Rovere na to usprawiedliwienie odpowiedział w sposób bardzo opryskliwy i wniósł tak surowy porządek dzienny, że żaden z senatorów go nie poparł, chociaż co do samej zasady wielu podzielało jego zdanie. Jednakże wypadek ten zadał cios p. Persano; szczególniej zarzucają admirałowi, że nic nie odpowiedział na ostatnie surowe napomnienie jenerała de la Rovere, i tym sposobem pozostawił pod zarzutem całą administrację marynarki.

Wyjazd króla oznaczony jest na dzień 22 b. m. Niewiadomo czy Wiktor Emanuel uda się do Florencji drogą lądową, czy też z Genui popłynie morzem do Liwurno; w każdym zaś razie zabawi w Toskanji tylko trzy dni i 25 ma odpłynąć z Liwurno do Neapolu.

Eskadra ewolucyjna otrzymała polecenie towarzyszenia królowi w czasie morskiej podróży. Gabinet dowiedziawszy się, że w czasie bytności króla w południowych prowincjach, nieprzyjaciele jedności Włoch gotują tam nowe wyprawy, wzmocnił oddziały znajdujące się na południu ośmioma batalionami, które mają tam przybyć z północy. Do pomocy jeszcze ma być przybrana gwardja narodowa uruchomiona. Bataljon karabinierów genueńskich, który miał udział w wyprawie Garibaldego do Sycylji, prosił aby go wysłano przeciwko burzycielom. Minister wojny z chęcią zadosyć uczynił jego życzeniu. Rząd zastrzega sobie tylko prawo mianowania dowódcy. Starszy syn Garibaldego, także ofiarował swe usługi i pragnął wstąpić do szeregów tego bataljonu.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 18 *Kwietnia.* Podróż Króla do Neapolu jest w istocie odpowiedzią pośrednią na uporczywe przebywanie Franciszka II w Rzymie. Powiadają, że w czasie tej podróży mają być zdecydowane przez Króla Wiktora Emanuela, p. Ratazzego, p. Benedettego i sir Hudsona zasady planu co do wytępienia rozbójnictwa. Posłowie francuzki i angielski pozostaną przy boku Króla aż do jego powrotu do Turynu.

Wiedeń, 18 *Kwietnia.* Wyjazd Cesarza do Wenecji nastąpi dopiero w końcu bieżącego miesiąca. Cesarz opuści Wiedeń za trzy tygodnie i będzie towarzyszył Cesarzowej w jej powrocie do Wiednia.

Trjest, 18 *Kwietnia.* Położenie rzeczy w Grecji staje się coraz więcej niepokojącem. Listy nadchodzące z portu Pirejskiego donoszą, że między armją i powstańcami istnieje porozumienie. Powaga jen. Hahn jest zbyt słabą do utrzymania karności w wojsku, a on sam nie zgadza się z gabinetem co do środków jakie mają być przedsięwzięte. Usiłowania w celu zjednania obrońców twierdzy na górze Palamidzie zostały bezskuteczne. Bombardowanie Nauplji spowodowało tylko rozdrażnienie ludności. W Atenach miały miejsce aresztowania. Bandy rozbójnicze organizują się po prowincjach. W porcie Pirejskim krąży od kilku dni pogłoska o zrzeczeniu się korony ze strony Króla Otona.

Cattaro, 18 *Kwietnia.* Twierdza Belgrad przysposabia się na wszelkie wypadki wojny; spodziewają się tam przybycia artylerji i zapasów. Zakupiono w tym celu trzydzieści tysięcy miar zboża w Bulgarji. Porta wymaga od księcia Michała odwołania wszystkich praw przeciwnych ustawie (statutowi serbskiemu). Trudno przypuścić aby rząd serbski uczynił zadosyć tym żądaniom. Nie potwierdza się dotychczas wiadomość o wkroczeniu turków na terytorjum czarnogórskie. Omer-pasza przyszedł do zdrowia.

Berlin, 18 *Kwietnia.* Zdaje się, że między członkami komisji wojskowej panuje wielka niezgodność zdań w przedmiocie zaprojektowanej oszczędności. Powiadają, że większość tej komisji jest przeciwna wszelkiemu zmniejszeniu budżetu armji. Na prowincjach uważano, że nacisk, jaki wywierały władze co do wyborów, znacznie się zmniejszył.

Berlin, 18 *Kwietnia.* Potwierdzają się wiadomości o werbowaniu stronników burbońskich w Trjeście, jako też o reklamacjach podanych w tym przedmiocie przez gabinet Turyński. Ostatni ten fakt został tu udzielonym przez hr. Brassier de Saint-Simon.

Paryż, 20 *Kwietnia.* Czytamy w *Patrie:* Depesza prywatna nadeszła przez Kadyks, podaje następujące wiadomości z Vera-Cruz, pod datą 18 Marca: W tym czasie krążyła pogłoska, że w Puebli, mieście znanem z opozycji przeciw prezydentowi Juarezowi, powstał ruch w duchu stronnictwa porządku, i że milicja miejska, objąwszy straż miasta przysposabiała wspaniałe przyjęcie dla wojska francuzkiego. Miasto Puebla o 90 kilometrów oddalone od Meksyku, położone jest na drodze prowadzącej do tej stolicy. Ucierpiało ono wiele od kilku lat przez wojnę domową, która kraj pustoszy.

Wiedeń, 19 *Kwietnia.* Biskup Zagrzebski, Strossmayer, podał się do dymisji jako Nadżupan. Fakt ten zrobił wielkie wrażenie.

Nowy-Jork, 9 *Kwietnia.* Zaszła walna bitwa pod Koryntem. Skonfederowani pod dowództwem jenerałów Beauregarda i Johnstona uderzyli na związkowych i z początku odnieśli znaczne korzyści. Po otrzymaniu jednak posiłków, związkowi zmusili nieprzyjaciela do cofnięcia się do Koryntu. Strata związkowych wynosi 20,000 ludzi, skonfederowanych 35 tysięcy ludzi. Jenerał Johnston został zabity, jenerał Beauregard ranny. Wyspa Nr. 10 na rzece Missisipi, została zajęta przez związkowych.

Ateny, 20 *Kwietnia.* Wojska królewskie dziś wkroczyły do Nauplji; porządek prawny przywróconym został.

Wiedeń, 22 *Kwietnia.* Depesze telegraficzne otrzymane przez poselstwo greckie, potwierdzają wiadomość z Aten, o wkroczeniu do Nauplji 20-go b. m. wojsk królewskich.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny. Z rana do godziny 10ej pogoda, potem niebo się zachmurzyło. Średnia temperatura całego dnia jest 6,25 stopni Reaumura; największe ciepło po południu dochodziło 11 stopni; najmniejsze w nocy jeden stopień. Z rana powietrze chłodne. Średnia wysokość barometru dzienna jest 748,35 milimetrów; barometr zwolna opada. Wiatr zachodni mierny wiał przez cały dzień.

— Dziesięcioletni Stanisław Kwiatkowski zostający w służbie we wsi Ruda Lubieniecka, gminie Chodecz, powiecie Włocławskim, powracając dnia 18 Marca r. b. wieczorem z lasu, wpadł pod lód pokrywający rów, przez który chłopiec ten przechodził, a nie mając żadnej pomocy, życie tam zakończył.

— W tymże dniu, we wsi Ruskołęki, gminie Janimcica, powiecie Ostrołęckim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, skutkiem którego spalił się dom mieszkalny, i zabudowania gospodarskie ubezpieczone na rs. 300, przyczem właściciel tych zabudowań poniósł do 1,500 rs. straty w zgorzałych sprzętach, odzieży, oraz pieniądzach.

— U S. Orgelbranda księgarza, wyszedł 86-ty zeszyt Encyklopedji Powszechnej, który między innemi zawiera następujące artykuły: Gostomski (7-miu tego nazwiska), Gostyń, Gostynin, Gostyński powiat, Goszczyński Seweryn, Goethe, Gowork, Gozdzki Stanisław Bernard, Gozimirski ostatni kasztelan Elbląski, Grabianka albo Grabionka, Grabowska Elżbieta, Grabowski Piotr, Grabowski Andrzej-Teodor kasztelan chełmiński, Grabowski Adam-Stanisław biskup warmiński, Grabowski Maciej Kiemlada podskarbi wielki koronny, Grabowski Jan z Konopnicy, marszałek konfederacji słuckiej, Grabowski Michał, syn poprzedniego, Grabowski Franciszek, Grabowski Tomasz, Grabowski Ambroży, współczesny starożytnik, Grabowski Michał, pisarz współczesny i t. d.

Z zadowoleniem spostrzegamy, że Encyklopedja nasza coraz więcej zyskuje sobie zwolenników tak pomiędzy piszącymi, którzy dobrem powszechnem powodowani tym gorliwiej i chętniej przykładają się do wzbogacania jej swemi szacownemi wiadomościami i do uczynienia ile możności najkompletniejszą, jako i pomiędzy czytającymi, którzy zgłaszają się pismiennie do wydawcy, i za grzech już teraz uważają, nieposiadać tego pomnikowego dzieła w swoich nawet małych księgozbiorach. Wiadomo też, iż dla ułatwienia nabycia Encyklopedji Powszechnej, wydawca najskuteczniej przychodzi w pomoc, pozwalając na wykupywanie jej częściowe, zupełnie dowolnie, a stosownie do możności i chęci każdego.

— *Journal de St. Petersbourg* donosi, że obecnie zwraca tam uwagę publiczną lokomotywa wprawiana w ruch zo pomocą ściśnionego powietrza, pomysłu p. Baranowskiego, której już probowano na drodze żelaznej Moskiewskiej i o której wynalazca miał już kilka prelekcij publicznych. Zdaje się, że nic nie stoi na przeszkodzie zastosowaniu jej na wielką skalę, a w takim razie miałaby ona nieobliczoną wyższość z powodu oszczędności w opale, zużywanym obecnie na drogach żelaznych i parostatkach. Dziś powietrze jest jeszcze w tej lokomotywie zgęszczone za pomocą pary, ale p. Baranowski twierdzi, że operacja ta może być równie dokonywaną za pośrednictwem młynów wodnych lub wietrznych. Jeśli założymy rurę wzdłuż drogi żelaznej, wiatraki utrządzone na tej przestrzeni będą mogły napełniać wszystkie rezerwoary zgęszczonem powietrzem tak, że siły poruszającej nie zbraknie nigdy. Im linija jest dłuższa, tym lepiej; jeśli cisza panować będzie w jednym punkcie i wiatrak nie będzie szedł, wtedy znajdzie się dość wiatru w odległości 100 do 200 wiorst dalej, a siła rozłożona równo prawami statyki, przeniesie ruch z jednego punktu na całą przestrzeń linii. *Poczta Północna* mówiąc o tym wynalazku, donosi między innemi, że machina o zgęszczonem powietrzu kosztowała p. Baranowskiego pięć lat pracy i 40,000 rubli wydatków, których większą część dostarczyli pp. Mamontow i Miasnikow. Im więc także należy się wdzięczność za poparcie pomienionego wynalazku.

— P. Franciszek Tadeusz Rakowicz, rodem z Golejewka w W. Ks. Poznańskim (w r. 1839) uczeń niegdyś uniwersytetu Wrocławskiego a następnie Berlińskiego, bronił dnia 4 Kwietnia w Berlinie, rozprawy na stopień doktora medycyny i chirurgji: „*De operationis fistulae vesico—vaginalis evolutione historica.*" Oponentami byli: Dr. A. Mizerski, Dr. Witkowski i Koszutski. Rozprawa dedykowanana jest sławnemu Langenbeckowi, nauczycielowi autora. W wywodzie historycznym nie pominął p. Rakowicz medyków krajowych i często się na cytatach z ich dzieł opiera, wspominając Dr. Jonstona, Gąsiorowskiego, Lewickiego, Czekierskiego, Jana Milc, Gliszczyńskiego, Neugebauera, Jagielskiego, Kochlera i Kapuścińskiego.

— Czasopismo *Pestbudinske Vedomosti,* podając wiadomość o tem, że jeszcze w r. 1860 pewien miłośnik literatury przeznaczył 100 dukatów w złocie jako fundusz na premja za utwory dramatyczne, oraz romanse i poemata historyczne w językach czeskim i słoweńskim, która to suma została oddaną Maticy czeskiej z warunkiem przekazania jej Maticy słoweńskiej, gdyby takowa zawiązaną została, i to w 10 lat po ukonstytuowaniu się podobnego towarzystwa, —dopomina się obecnie, ażeby ten ostatni warunek został uchylony, tak iżby fundusz pomieniony przeszedł niezwłocznie w posiadanie istniejącej już Maticy słoweńskiej.

— *Narodni Listy* donoszą, że pp. Jan Kozina i Marcin Kolar, profesorowie gimnazjum w Hradcu Kralowym, pracują nad przyswojeniem językowi czeskiemu wyboru dzieł Platona. Pierwszy z nich ukończył już przekład „Apologji" i „Krytona", drugi zaś przetłómaczył „Protagora".

— Czytamy w *Lumirze*: „Najnowszego romansu *Les Misérables,* który znakomity poeta Wiktor Hugo napisał po dość długiej przerwie, zacznie w krótce wychodzić w Pradze przekład czeski, dokonany przez p. Wawrę Hastalskiego, pod tytułem *Bidnici* (Nędznicy). Niemcy poczęli także wydawać kilka naraz na swój język przekładów tego romansu."

— Wyszła w Ołomuńcu i Wiedniu, nakładem przedsiębiorczego wydawcy p. Ed. Hölzla, dokładna karta Królestwa Czeskiego, na której oznaczone są wszystkie, chociażby najmniejsze miejscowości, do których jaka pamiątka historyczna jest przywiązana. Obok tego znajdujemy na tej karcie bardzo wyraźnie oznaczone rzeki i rzeczki, tudzież góry i wyższe części kraju. Wydanie tej karty oparte zostało na najnowszych badaniach, poszukiwaniach i pomiarach, a z tych znaczną część przedsiębrał profesor prażski p. Karol Koristka, który tę kartę ułożył. Nazwiska na samej mapie wypisane są po niemiecku, lecz w dołączonej broszurze wyszczególnione zostały nazwy czeskie, wraz z nazwiskami obywateli celniejszych miast w Czechach.

— Z początkiem lipca r. b. zacznie wychodzić u Al. Landfrasa, w Hradcu Henrykowym, nowe czasopismo czeskie pod tytułem *Zvest od Nežarky,* wraz z dodatkiem literackim, który obejmować będzie artykuły traktujące o historji krajowej, tudzież powieści i romanse.

— Czasopismo *Obecne Listy* podaje wiadomość o wyjściu z druku w Pradze, nakładem Karola Bellmanna, dzieła pod tytułem „Krótka nauka o racjonalnem pszczolnictwie" (*Kratka rukovet moudreho vcelareni. Podava Josef Kohlruss*). Do wyjaśnienia tekstu służy 15 drzeworytów.

— Ważne dla nauk politycznych dzieło pod tytułem: *Probleme der Statistik im Zusammenhange mit der politischen Rechnungs-Wissenschaft und mit besonderer Berücksichtigung der statistischen Tabellen,* napisane przez p. Alberta Wilda, Dra nauk polityczno-ekonomicznych, wyszło niedawno z druku w Monachium. Dane statystyczne objaśnione są 6-u drzeworytami i jedną tablicą.

— Czytamy w jednym z dzienników Brukselskich „p. Izydor Lotto, rodem z Warszawy, mający 21 lat wieku, skrzypek solista J. Kr. W. Wielkiego Księcia Sasko-Wejmarskiego, dał się słyszeć tu, z wielkim powodzeniem d. 12 Kwietnia, na koncercie danym przez p. Fischera. Po uwielbieniu jakie wzbudził w Holandji, wiele po nim się tu spodziewano; jednakże usprawiedliwił a nawet

przewyższył sławę jaka go poprzedziła. Tylko artysta pierwszego rzędu może sprawić podobne wrażenie; gra jego łączy uczucie z śmiałością, czułość z zapałem. Pod względem technicznym p. Lotto posiada znakomite zalety; najniedostępniejsze trudności mechanizmu są dla niego niczem, przełamuje je z łatwością nie do uwierzenia; z doskonałym pociągiem smyczka łączy on nowe powaby *staccato* i nadzwyczajną czystość intonacji. Brak mu jeszcze pełności tonu, ale ma jeszcze czas do udoskonalenia się w tym względzie.

— Czytamy w jednem z rolniczych pism belgickich: Rolnicy powszechnie przypuszczają, że księżyc w pewnych miesiącach wywiera przeważny wpływ na zjawiska roślinności. Czy niezbyt pośpieszono się, zaliczając to mniemanie do rzędu przesądów ludowych, nie godnych badania? Sam czytelnik się przekona.

Ogrodnicy utrzymują, że kiedy nów jest w połowie Kwietnia, a pełnia albo w końcu tego miesiąca, albo w pierwszych dniach Maja, to młode liście lub pędy wystawione na promienie księżyca w kwietniu lub maju, rudzieją, to jest warzą się i marzną, pomimo, że temperatura atmosfery utrzymuje się wyżej o kilka stopni nad zero. Taki księżyc nazwano nawet we Francji księżycem rudym, zważonym *(lune rousse)*. Ogrodnicy dodają jeszcze, że w takich samych nawet warunkach temperatury, jak tylko chmury, albo nawet sztuczne osłony niedopuszczają promieni księżyca do roślin, pędy pozostają w swej sile, zupełnie nietknięte.

Zjawiska te z pierwszego pozoru zdawałyby się wskazywać, że światło naszego satelity posiada własność znacznego oziębiania, i taki rzeczywiście wyprowadzano z nich wniosek; tymczasem światło to skoncentrowane za pomocą największych soczewek na kulkę termometru, tak czułego, że wskazywał nawet $^1/_{100}$ część stopnia, nie sprawia najmniejszego poruszenia w kolumnie rtęci.

Dla tego fizycy takie działanie księżyca zamieścili w rzędzie przesądów ludowych, obok mniemanych wpływów odmian księżyca na zmianę pogody, a rolnicy tymczasem zachowali przekonanie że promienie księżyca oziębiają wszystko na co działają.

Wiadomości o skutkach promieniowania nocnego, pozwalają pogodzić te dwa tak sprzeczne mniemania; wiadomo bowiem, że przy pięknej pogodzie rośliny mogą przez promieniowanie dojść do temperatury o 6°, 7°, a nawet 8° C. niższej od temperatury je otaczającej, i że różnice te zmniejszają się, jeżeli są na niebie chmury; w istocie w czasie kwietniowych i majowych nocy temperatura atmosfery wynosi zwykle 4°, 5°, 6° C. wyżej zera. Rośliny wystawione na działanie promieni księżyca. to jest wtedy, kiedy niebo jest pogodne, mogą zmarznąć pomimo wskazań termometru, ponieważ przez promieniowanie temperatura zniża się o 7°, 8° C. Jeżeli przeciwnie księżyc nie świeci, jeżeli niebo jest zakryte, promieniowanie prawie wcale niema miejsca, temperatura roślin prawie nie różni się od temperatury powietrza i rośliny zmarzną, wtedy tylko, kiedy termometr wskazuje 0. W istocie zatem, tak jak utrzymują ogrodnicy, przy jednakowych warunkach atmosferycznych, roślina może zmarznąć lub nie, stosownie do tego czy księżyć będzie widzialny, czy też zakryty chmurami; lecz wyprowadzono z tego fałszywe wnioski; światło księżyca nie wywiera tu żadnego wpływu; jest tylko wskazówką czystości powietrza, bez którego promieniowanie jest bardzo nieznaczne, i sprawia bardzo małe oziębienie; czy księżyc wejdzie, czy też skryje się za horyzont, promieniowanie jest znaczne, jeżeli atmosfera jest czysta. Spostrzeżenia ogrodników zatem były niezupełne, a bezzasadna teorja, jaką z nich wyprowadzono, przyczyniła się znacznie do odrzucenia stanowczego, bez dalszego badania tych ich spostrzeżeń.

— Powszechnie się skarżą ludzie na drogie czasy, ale i dawniej nie było lepiej. I tak w IV wieku po Chrystusie kosztował w Rzymie bażant 320 zł., a tuczna gęś 240 zł. Za korzec owsa płacono 36 zł., a grochu 120 zł. Buty kosztowały 150 zł., trzewiki 120 zł. Rzemieślnicy bajeczną nieraz pobierali płacę, i tak prosty robotnik zarabiał dziennie 72 zł. Ale najwięcej brali płacy nauczyciele, którzy w Rzymie, jak wiadomo, byli prawie wyłącznie niewolnikami. Nauczyciel domowy za uczenie jednego dziecka w czytaniu i pisaniu pobierał miesięcznie 68 zł., a za naukę języka greckiego i łacińskiego brał 256 zł. Pliniusz pisze, że pewien niewolnik imieniem Dafnes, pobierał rocznie za udzielanie nauk 226,000 zł.

— Już nawet same kobiety zaczynają występować przeciw krynolinom, i tak niedawno odbyło się w Londynie wielkie zgromadzenie kobiet z różnych stanów, radzące nad zniesieniem krynolin. Uchwalono zagubę krynolin, lecz mimo to nie tak prędko zapewne moda ta ustanie.

— Za tytuń w r. 1861 wpłynęło dochodu w państwie austrjackiem: 52,448,185 złr., o 228,776 złr. mniej niż w 1860 r.

— Z Bukowiny donoszą, że zaród szarańczy, złożony jesienią w ziemi, z ociepleniem powietrza zaczął się przeistaczać w poczwarki. Rząd krajowy bukowiński wydał przeto w celu niszczenia tego owadu stósowne rozporządzenia.

— Cesarzowa francuzka założyła w Paryżu przed kilku laty tak zwane kuchnie ludowe, które otrzymują od niej co rok 100,000 franków wsparcia. W tych zakładach może dostać każdy robotnik za niską cenę pożywnej strawy. W 75 takich kuchniach codziennie sprzedają do 60,000 porcij.

—Nowacki, księgarz w Mikołowie na Szlązku pruskim, sprzedaje bezprzykładnie tanio swe nakłady, za dziełko np. o 25 arkuszach druku bierze 18 groszy pols., a za dwuarkuszowe 3 gr. pol., za dziełko o 7 arkuszach i 14 rycinach 8 gr. p. Wydał do stu nakładów, a wszystkie tak bajecznie tanio sprzedaje. Z książek jego żadna nie przychodzi w handel księgarski. Z tego łatwy wniosek, że drukuje ich naraz kilkanaście lub przynajmniej kilka tysięcy, bo inaczej zkądby mógł tak tanio sprzedawać dziełka swego nakładu, które atoli nie w samym tylko Szlązku się rozchodzą, ale i w W. Ks. Poznańskiem znaczna ich ilość znajduje pokup, a może nawet większy niż w Szlązku. Kto był choć raz w jakiem miasteczku W.Ks. Poznańskiego na jarmarku, ten przyzna prawdę temu twierdzeniu. Wędrowni kramarze całe paki posiadają książeczek, obrazków, które wychodzą z oficyny Mikołowskiej. W północnych zaś W.Ks. P. powiatach dochodzą druki Gonschorowskiego, a o dziełach właściwie dla ludu pisanych, lud po większej części ani nie wie, że takowe istnieją, prócz książki do nabożeństwa.

— Izba handlowa i przemysłowa w Czerniowcach nadesłała ministrowi austrjackiemu handlu i rolnictwa wyborną, w jej biurze nakreśloną „Kartę przemysłową" księztwa Bukowiny. Na tej karcie wyobrażane są, za pomocą osobnych znaków, rozmaite gałęzie przemysłu górniczego, jako to, rozmaite piece hutnicze, pudlingarnie, walcowie, fabryki żelaza, tudzież fabryki szkła, gorzelnie, browary, młyny, tartaki, łomy kamienia i t. d. Karta podobna ułatwia nadzwyczaj pogląd na stan przemysłu i zakładów fabrycznych w pomienionej okolicy.

— Moera lub Moerke, mała wioseczka w Saksonji, miejsce urodzenia ojca Lutra, uważana jest także za ojczyznę tego reformatora, który jednak według zdania jego biografów urodził się w Eisleben. Pomimo tego, mieszkańcy tej wioski wystawili u siebie posąg Marcina Lutra, wykonany dłutem Millera, a kosztujący około 50,000 zł. pol. Posąg przedstawia Lutra w tradycyjnej todze, z gołą głową, z wyciągniętą prawą ręką, i w lewej ręce z biblją otwartą w miejscu, gdzie znajdują się słowa Ewanielji: „Jeżeli będziecie się trzymać mej nauki, będziecie prawdziwie memi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi." Na podstawie znajduje się napis: „Naszemu Lutrowi, w miejscu jego urodzenia." Płaskorzeźby wyobrażają trzy pamiętne wypadki z życia Lutra: przybicie znanych tez na drzwiach kościoła w Wittenbergu, porwanie Lutra przez ajentów księcia Saskiego koło zamku Allenstein, nakoniec Lutra siedzącego nad tłomaczeniem biblji w zamku Wartburgu.

— Niedawno wyszło w Paryżu znakomite dzieło p. Laurentie, pod tytułem: *Histoire de l'Empire romain (Historja Cesarstwa rzymskiego).* Autor w szerokim wstępie naprzód przedstawia przekształcenie się rzeczypospolitej rzymskiej na Cesarstwo, a następnie przechodzi do samego przedmiotu. Jest to historja zarazem rozpadającego społeczeństwa pogańskiego i tworzącego się społeczeństwa chrześcjańskiego; przedmiot to różnorodny, obfity w dramatyczne wypadki a przedstawiony w sposób bardzo zajmujący.

— Wyszedł z druku w Lipsku, u Wilhelma Egelmanna, zeszyt pierwszy dykcjonarza turecko-arabsko-perskiego, ułożonego przez Dra Juliusza Teodora Zenker'a. Znaczenie wyrazów, tym dykcjonarzem objętych, p. Zenker objaśnia po francuzku i po niemiecku, podczas gdy inne objaśnienia filologiczne i przekład całych zdań podane są tylko w języku niemieckim. Autor korzystał przy układaniu swego dykcjonarza głównie z całego zbioru dzieł arabskich badaczy języków, wydanego i objaśnionego przez znakomitego orjentalistę Quatremère, którego prace znajdują się obecnie w posiadaniu biblioteki królewskiej w Monachium. P. Quatremère bada głównie język turecki, lecz jednocześnie roztrząsa wszystkie wyrażenia arabskie i perskie, przez ten język przyswojone, tudzież formy zapożyczone przez turków z języków europejskich. P. Zenker w przedmowie powiada, że dykcjonarz jego obejmować będzie drugie tyle wyrazów i zwrotów, co turecko-francuzki dykcjonarz Bianchi'ego. Całe dzieło składać się będzie z 25-u dziesięcioarkuszowych zeszytów. Corocznie wychodzić będzie po 4 do 5 zeszytów.

JURISPRUDENCJA.

Odpowiedź na artykuł p. R. Wierzchlejskiego, zamieszczony w Dzienniku Powszechnym z r. b. Nr. 87, obejmujący rzecz o naturze zobowiązań.

Nie zapuszczając się w obszerną polemikę, chciałbym ograniczyć się w kilku słowach.

P. W. przedstawiwszy czyn sprawy, motywa i sentencję zapadłego w niej wyroku, ograniczył się na objawieniu własnych przekonań, lecz nie dotknął wcale motywów wyroku, któremu walkę wypowiedział, i wcale też go nie pokonał, nie zrefutował. A przecież zastanowiwszy się pilniej nad motywami tego wyroku, byłby dostrzegł istotny węzeł kwestji i takowy zgodnie z wyrokiem rozwiązał.

Mylne ocenienie natury aktu, który dał powód do procesu, na mylne naprowadziło wnioski.

I zobowiązanie się Marmignac'a i deklaracja Bel'a były warunkowe.

Marmignac przyznał dług i zobowiązał się płacić procenta, lecz co do wypłaty samego kapitału,—tę strony zawiesiły i zawisłą uczyniły od przypadku wcześniejszej lub późniejszej swej śmierci.

Mniemam, że warunek tego rodzaju nie jest przeciwny ani żadnemu przepisowi prawa, ani dobrym obyczajom.

Zrzeczenia się długu, ze strony Bel'a, na przypadek wcześniejszej jego śmierci, nie można uważać ani za darowiznę między żyjącymi, w ścisłem i właściwem prawnem znaczeniu tego wyrazu, ani za rozporządzenie własnością na przypadek śmierci; lecz przeciwnie było tu, po prostu, dobrowolne, wyraźne, lubo warunkowe zwolnienie z długu (la remise expresse de la dette), stanowiące jedną z przyczyn ustania czyli umorzenia zobowiązania, wyszczególnionych w art. 1234. Wprawdzie kodeks nie obejmuje żadnych prawideł co do wyraźnego zwolnienia z długu; prawodawca uważał je zapewne za zbyteczne. (W artykułach 1282, 1283 i 1286 jest mowa jedynie o zwolnieniu milczącem, domniemanem, zaś w artykułach: 1284, 1285, 1287 i 1288 jest mowa o skutkach zwolnienia milczącego lub wyraźnego, gdy takowe uczynionem było na korzyść jednego ze współobowiązanych).

W każdym razie ogólne przepisy o umowach i zobowiązaniach muszą tu mieć zastosowanie.

Z chwilą wcześniejszej śmierci Bel'a, spełnił się warunek na korzyść Marmignac'a, należność została umorzoną; zaczem nie mogła być własnością spadku, i gdyby np. Bel zostawił jakie pismo, obejmujące przeciwne co do tej należności rozporządzenie, rozporządzenie to nie miałoby skutku. Takiż sam byłby wypadek, gdyby strony położyły inny jaki warunek, od spełnienia którego zawisłymby uczyniły umorzenie długu, np. gdyby Bel przyrzekł zwolnić z długu, jeżeli Marmignac się ożeni, jeżeli urodzi się mu dziecko i t. p. a warunek się spełnił, również dług byłby umorzony (art. 1183, 1234).

Zaś co do formy — skoro oświadczenie ze strony Bel'a nie było ani darowizną między żyjącymi, ani rozporządzeniem na przypadek śmierci, nie wymagało zatem form, na akta tego rodzaju przepisanych, lecz mogło być uczynione w tej lub każdej innej formie (Porow. Marcadé, T. III, Nr. 626, 627; T. IV Nr. 786—791; Toullier N. 323; Troplong art. 893, N. 49, art. 931, Nr. 1076, 1077; Duranton, T. VII, N. 336, 358, 359 edyc. Brux.; Zachariae, § 324).

Gdy więc zrzeczenie się Bel'a, tak co do formy, jak treści było ważne, Trybunał właściwie sukcesorów jego z akcją oddalił. Kwestja—czy uwolnienie od długu było darmem, czyli też pod tytułem obciążającym,—mogłaby mieć jedynie znaczenie przy ocenieniu: czyli i jak dalece, w danym przypadku, mogły mieć zastosowanie przepisy prawa o powrotach, o redukcji, o zdolności stron i t. p. (Marcadé, loc. supra cit; Duranton, T. VII, Nra 341—357; Zachariae, loc. cit). Nigdy wszakże nie mogła dawać powodu do nieważności zwolnienia, bądź wyraźnego bądź milczącego. Gdyby nawet można było upatrywać jaką wątpliwość co do natury tego zwolnienia, ażali nie jest darowizną z powodu śmierci? wątpliwość tę, z wielu względów, których nie widzę tu powodu przytaczać, rozstrzygnąłbym na korzyść obdarowanego.

Wszystkie uwagi, co do koniecznego istnienia wzajemnych korzyści stron w zobowiązaniach,—są dobre, o ile odnoszą się do umów i zobowiązań, sposobem obciążającym zawieranych. Lecz w zobowiązaniach darmych, sama szczodrobliwość jest zupełną prawną przyczyną zobowiązania. Prawo nie uważa też za marnotrawców tych, „którzy rozporządzają swemi prawami na korzyść innych, bez wzajemnej korzyści," ale raczej uważa tylko tych, którzy żyjąc nad stan i tracąc majątek, zwykle nie przez siebie zapracowany, na zbytki wszelkiego rodzaju, dążą do pogrążenia siebie i swej rodziny w nędzę, która w następstwie staje się ciężarem, a niekiedy zagraża niebezpieczeństwem dla ogółu społeczności. Dla tego uważać należy za nader właściwe rozporządzenie Kodeksu Napoleona, pominięte w późniejszej naszej ustawie, upoważniające prokuratorów do działania z urzędu przeciwko takim osobom, celem ograniczenia ich możności rozporządzania majątkiem.

Dalsze uwagi, co do natury i rozciągłości prawa własności, co do zasad prawa o spadkach i możności rozporządzania sposobem darmym,—również tylko z dobrodziejstwem inwentarza przyjąć można. Miałyby jakieś znaczenie, gdyby się odnosiły do osób, dla których prawo legitymę zastrzegło, a czy Bel pozostawił takich sukcesorów, o tem, z przedstawionego stanu sprawy, nie wiemy. Wreszcie uwagi te dotykają przedmiotów, które nie tak łatwo dają się zamknąć w kilku słowach.

Art. 544 K. C. daje właścicielowi najrozciąglejsze prawo nietylko użytkowania, ale nadto rozporządzania swą własnością, byleby tylko sposób tego użytkowania i zarządzania nie ubliżał prawom osób trzecich. Wszędzie prawo przedewszystkiem uszanowało wolę pojedynczych osób i ściśle z nią połączone prawo własności indywidualnej, — a jeśli ją gdzie ograniczyło, to tylko na korzyść osób szczególnych, jakiemi są dzieci i wstępni najbliżsi, małżonek, albo też w interesie ogółu społeczności, tej najwyższej osoby moralnej. Mówiąc zatem o sukcesjach i możności rozporządzenia swą własnością, nie można twierdzić stanowczo, że prawodawca kierował się wyłącznie przywiązaniem rodzinnem, domniemanem ze związków krwi, oraz ideą zachowania majątku w rodzinie, niemniej bowiem miano na względzie obyczaje i ogólne potrzeby kraju. Aby się o tem przekonać, dosyć porównać przepisy o spadkach idących na wstępnych i krewnych bocznych. Idea pozostawienia i zachowania majątku w rodzinie jest wprawdzie uświęconą, ale w pewnej mierze i tylko względnie samych dzieci. Jak zaś dalece wola rozporządzającego może wyłączyć prawnych nawet dziedziców, przekonywa art. 1006, który nadaje zarazem legatarjuszom uniwersalnym prawo objęcia spadku, samem przez się prawem (la saisine). Zastanawiając się nad przepisami o spadkach beztestamentowych widzimy, że większa ich część opiera się na domniemanej woli spadkodawcy. Porównywając zaś te przepisy z dalszemi o darowiznach i testamentach, w części rozrządzalnej, etc., czyli zastanawiając się nad ogółem tych przepisów, przekonywamy się, że w tym dramacie przechodzenia własności od jednych osób do drugich, główną ma rolę wola właściciela, którą prawo stanowione jedynie moderuje i modyfikuje, mając na względzie interesa: rozporządzającego dawcy lub testatora, jego krewnych i rodziny, oraz ogółu społeczności czyli państwa. Że wszelkie formalności wymagane do ważności darowizn i testamentów, nie mają wcale na celu ograniczenia tej woli, a tylko dążą do zapewnienia się o swobodzie i dojrzałości tejże woli. Że samo wreszcie prawo czynienia darowizn i testamentów, jest naturalnem i bezpośredniem następstwem prawa własności i ściśle z nią połączonej swobody cywilnej człowieka, tych kardynalnych podstaw naszego kodeksu (zob. piękną przedmowę Troplong'a w komentarzu o Darowiznach i Testamentach, oraz Nr. 12 i nast. t. d.; a także Demolomb'a, T. 18 Nra 1—12).

Praw zatem i stosunków z tego źródła wypływających nie można uważać za anormalne i kodeks wcale też za takie nie uważa.

Przy tej sposobności niech mi wolno będzie objawić zdanie, że atakując jurisprudencję francuzką, powinniśmy mieć na celu przedewszystkiem potrzeby własnej, a nadto zanim wystąpimy do walki, powinniśmy dobrze obejrzeć stanowiska i zmierzyć nieprzyjaciela. Wprawdzie ludzie wszędzie mogą się mylić; ale tam, gdzie prawodawstwo historycznie się rozwija, gdzie jurisprudencja ma swoje wiekowe tradycje i tylu mistrzów, gdzie już wyrobiła się i ciągle kształci teoretycznie i praktycznie, gdzie ułatwionemi drogami i żywemi nerwami przechodzi w krew i ciało całego sądownictwa, tam pomyłki są rzadkie, przeciwko takiej jurisprudencji, nie można występować zbyt pospiesznie.

J. Wyczechowski.

HYDROGRAFJA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Rzeki.

(Dalszy ciąg).

Na tej przestrzeni, to jest w takim bassenie, Wisła ogromną przyjmuje mnogość różnych wód; z razu najwięcej zasilają ją te rzeki, które wychodzą z Karpat i wpadają do niej w owym jej zwrocie z zachodu na wschód, potem w Królestwie Polskiem jeszcze więcej nabrzmiewa wodami. Główne rzeki Beskidowe: Sola, Skawa, Raba, Dunajec, Wisłoka, San, umniejsze zaś: Biała, Skawina, Uświca, wszystkie prócz Dunajca mają początek w Beskidach, a zatem w górach wznoszących się do 4000 stóp paryzkich, a nad któremi wystają pojedyncze tylko szczyty na 1500 stóp; z nich znikają śniegi już w końcu Kwietnia, pozostawiając małe smugi do Maja. Wszystkie więc one mają jeden główny kierunek z południa na północ, pędzą z gór z niezmierną wartkością, a zapuszczając swe odnogi po rozległych gruniach karpackich, nabrzmiewają gwałtownie w czasie deszczów wiosennych i letnich, jakoteż w czasie topienia śniegów na wiosnę i sprawiają wezbrania Wisły.

Prawie wszystkie rzeki wpadające do Wisły w obrębie Królestwa Polskiego mają bieg powolniejszy, a niektóre nawet bardzo leniwy, bo z wyjątkiem wpadających do niej w wyższej części, płyną już po równinach; zabierając jednak masę wód znakomicie powiększają Wisłę.

Jeżeli porównamy Wisłę z innemi rzekami Europejskiemi, przekonamy się, że ona w liczbie ich zajmuje niepoślednie miejsce; jakoż długość tych rzek i powierzchnia ich bassenu wynosi:

	Długość mil, w rozwinięciu	w prostej linji od źródeł do ujścia	Powierzchnia bassenu mil kwadratowych
Wołga	430	210	30,000
Dunaj	365	220	14,000
Dniepr	240	140	8,500
Don	195	105	8,000
Dzwina północ:	160	70	6,000
Elba	155	80	2,800
Ren	150	90	4,000
Wisła	142	74	3,600
Dzwina zachod:	140	70	1,400
Loara	130	80	2,400
Odra	120	70	2,100
Tag	120	90	1,400
Niemen	115	60	200
Dniestr	110	90	1,500
Rodan	109	60	1,760
Guadyana	105	65	1,200
Duero	100	65	1,600
Sekwana	92	55	1,200
Po	88	58	1,200
Ebro	80	65	1,200
Garonna	80	50	1,400
Wezera	80	50	870
Guadalkwiwir	70	45	950.

Zakręty Wisły są takie, że podwajają długość jej braną w prostym kierunku, a stąd i więcej znajduje się miejsc nad nią leżących, a zatem mogących korzystać z tej komunikacji wodnej; bassen jej jest także znacznie rozległy, a stąd i masa jej wód znaczna.

Ważne więc jest znaczenie Wisły; do niego przybywa jeszcze i to znaczenie, jakie ma ona pod względem jeograficznym i przemysłowym, bo ona właściwie odgranicza zachodnią Europę od wschodniej, przepływa płaskie, żyzne okolice i zabiera z nich masę płodów.

Wisła ma połączenie z morzami Czarnem, Bałtyckiem i Niemieckiemi. Z morzem Czarnem łączy się przez rzeki: Narew, Bug, Muchawiec, Kanał Królewski, rzeki Pina, Prypeć i Dniepr, wpadający pod Chersonem do morza Czarnego.

Z morzem Bałtyckiem ma podwójną komunikację, jedną bezpośrednią, gdyż sama wprost do niego wpada, a drugą pośrednią przez Narew, Biebrzę, Nettę, Kanał Augustowski, Czarną Hańczę i Niemen.

Z morzem Niemieckiem także w podwójnym zostaje związku: raz przez rzekę Brda, kanał Bydgoski, rzeki Noteć, Wartę i Odrę, wpadającą do morza; a drugi raz przez rzekę Elbę, do której z Odry prowadzi kanał Milrose, tudzież rzeki Sprea i Hawel.

O spławności Wisły i o transportach nią prowadzonych powiemy oddzielnie, teraz zaś ograniczając się, z przytoczonych powyżej powodów, na tym ogólnym zarysie, przechodzimy do opisu zlewu tej rzeki, to jest wszelkich wód wpadających do niej.

Zlew Wisły

brzeg lewy.

Pomijając rzeki wpadające do Wisły w wyższej jej części, rozpoczynamy nasz opis od Przemszy Czarnej, mającej źródło w Królestwie, i stanowiącej część jego linji granicznej od Szląska Pruskiego. Dalej wymieniemy już wszystkie rzeki i strumienie wpadające po Przemszy do Wisły. *(d. c. n.)*

CENY TARGOWE.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: żyta czetw. rs. 5 k. 79 ½, pszenicy rs. 10 kop. 80, grochu polnego czetw. rs. 6 kop. 76 ½, cukrowego rs. 7 k. 62 ½, fasoli rs. 10 kop. 8 ½, gryki rs. 5 kop. 78, owsa rs. 4 kop. 26 ½, mąki pszennej przedniej pud rs. 2, ordynarnej pud rs. 1 kop. 20, gryczanej pud rs. 1 kop. 5, kaszy jaglanej czetw. rs. 10 kop. 57 ½, gryczanej zwyczajnej rs. 10 kop. 8 ½, drobnej rs. 17 kop. 87 ½, jęczmiennej perłowej rs. 15 kop. 91, ordynarnej rs. 6 kop. 76 ½, słomy pud kop. 25, siana pud k. 40, drzewa sosnowego sążeń rs. 9, masła pud rs. 9, słoniny suszonej i wędzonej pud rs. 5 kop. 60, kartofli czetw. rs. 1 kop. 68.

Sprowadzono w dniu piątkowym na targ Pragski z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 391, z opasów w Królestwie sztuk 25, z Królestwa bydła rasy krajowej sztuk 143, z pozostałego remanentu z zeszłego tygodnia sztuk 10, w ogóle sztuk 569, wieprzy 311, cieląt 1,364; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 485, wieprzy 200, cielęta wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 15; z bydła stepowego wyprowadzono: do Nowogeorgiewska sztuk 19, do Powązek sztuk 11, do Nowegodworu sztuk 11, do Odolan 3; z bydła rasy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 16, z powrotem do domu jako nie sprzedane na targu sztuk 5, pozostało remanentem sztuk 4.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości.— Dziś we środę dnia 23 Kwietnia, wznowiona komedja w 4 aktach oryginalnie wierszem przez Aleks. Hr. Fredro napisana: **Przyjaciele**, odegrana przez pp. *Pakińską, Trapszę, Chomanowskiego, Chomińskiego, Bodurkiewicza, Kurcjuszową, Żołkowskiego, Panczykowskiego, Rembeckiego i Krogulskiego.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	60	10	Krzesło w nast. rz.	„	60	2½
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10	Parter	„	45	2½
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	2½	Galerja	„	30	—
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	2½	Paradyz	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 22 kwietnia.

Monety.		żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	5	80
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.		—	—	—	—
Papiery.					
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)		92	76	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego		—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.		15	10	15	6
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.		—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100		—	—	—	—
dito 500		83	33	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.		69	50	69	—
Wexle.					
Berlin . . 100 Tal.	2 M.	104	70	104	55
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk.	2 M.	159	—	—	—
Londyn . . 1 Ft. St.	3 M.	7	5	—	—
Moskwa . . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
Petersburg . 100 Rs.	1 M.	—	—	—	—
„ . . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr.	2 M.	83	85	—	—
„ . . 300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr.	2 M.	79	20	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. k. 24⁴/₉

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 20

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 22 kwietnia.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	84¾
6ta „ „	—	97¾
Obligacje Skarbowe 4%	—	81¼
Listy zastawne 4%	—	86
Bilety Banku Polskiego	—	86
Weksle na Warszawę	—	86¼
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	96
„ Londyn 3 miesięczny	—	621¼
„ Paryż 2 „	—	79⅝
„ Hamburg 2 „	—	150½
„ Wiedeń 2 „	—	75
Żyto na targu	—	50¼
„ na dostawę późniejszą	—	50⅞
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 50
Akcje kredytu ruchomego	—	845

DROGI ŻELAZNE.

Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskie kursują codziennie w następującym porządku mianowicie:

1. Z Warszawy: *A)* pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

B) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

C) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A)* pośpieszny *(sznellcug)* wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

C) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

(N. D. 2108) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż stosownie do § 4 przepisów i objaśni Planu 99 Loterji Klasycznej, ciągnienie 4 klasy tejże Loterji rozpoczętem zostanie w d. 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana, wzywa zarazem wszystkich w rzeczoną Loterję grających, ażeby z odmianą swych losów w właściwych Kantorach pośpieszyli, gdyż wygrana jaka przypaść by na nie mogła, tylko okazicielowi losu 4 klasy właściwe płaconą będzie.

Warszawa d. 6 (18) Kwietnia 1862 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden
p. o. z delegacji Sekretarza Urzędu,
J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2122) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego.*

Z powodu nastąpionych śmierci Józefa i Elżbiety z Rysmanów małżonków Fogiel współwłaściciełi nieruchomości Nr, litera B, w kolonii Złuny Nr. 340 w mieście Zduńskiej Woli, otworzył się spadek do uregulowania, którego oznaczony został termin na d. 19 (31) Października 1862 r. w Kancelarji Sądu.

Siedlce d. 4 (16) Kwietnia 1862 r.

Rozwadowski.

(N. D. 426) *Pisarz Hypoteczny Okręgu Rawskiego.*

Ogłasza, iż po zmarłej Nepomucenie z Grabowskich Kułakowskiej współwierzycielce sumy rs. 1140 na nieruchomości w mieście Nowem Mieście pod Nr 49/57 położonej, w dziale IV. pod Nr. 5 zapisany, otworzył się spadek. Wzywa przeto interesentów, aby w d 20 Lipca (1 Sierpnia) 1862 roku, przed Pisarzem Hypotecznym z prawami swemi pod prekluzją stawili się

Rawa dnia 3 (15) Stycznia 1862 r.

Arczyński.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 2069) *Sąd Pokoju Okręgu Stanisławowskiego.*

Z powodu wniesionego żądania o wywołanie do pierwiastkowej regulacji hypotecznej nieruchomości składającej się z domu drewnianego i zabudowań N. 67 oznaczonych w mieście Radzyminie sytuowanych, oraz gruntów w territorjum tegoż miasta położonych, a do powyższej nieruchomości należących, jako to:

1. Ogrodu przy domu rozległości około pręt 50.
2. Ogrodu czyli gumniska pomiędzy miedzami z jednej strony Jana Wardaka, a z drugiej Kazimierza Darki rozległości około pół morga.
3. Gruntu w polu Okop zwanym zagonów sześć pomiędzy miedzami z jednej strony Kazimierza Darki; a z drugiej Antoniego Stroniewskiego.
4. Gruntu w Starem polu zagonów 13 pomiędzy miedzami z jednej strony dawniej Jakóba Darki, teraz Franciszka Jasińskiego, a z drugiej Antoniego Stroniewskiego
5. Gruntu w polu Graniec zwanem zagonów 4 między miedzami z jednej strony dawniej Jakóba Darki teraz Kazimierza Darki, z drugiej strony dawniej Pawła Rudnickiego teraz Aleksandra Grzybowskiego.
6. Gruntu w temże samem polu zagonów 4 pomiędzy miedzami z jednej strony Macieja Gorty, a z drugiej Jana Kaczmarczyka
7. Gruntu w polu Okrąglik zwanem zagonów 4 między miedzami Kazimierza Darki z jednej, a SSów Ignacego Kornackiego z drugiej strony
8. Gruntu w polu Suwik zwanem zagonów 4 pomiędzy miedzami z jednej strony dawniej Jakóba Darki teraz Kazimierza Darki, a z drugiej dawniej Pawła Rudnickiego teraz Macieja Lisickiego.
9. Gruntu w polu Przydomka około Zjawienia zwanem zagonów 20 pomiędzy miedzami z jednej strony Jana Tokarskiego a z drugiej Jana Kaczmarczyka.
10. Gruntu w temże samem polu zagonów 10 pomiędzy miedzami z jednej strony dawniej Benedykta Pstrzocha, z drugiej Kazimierza Mojnoskiego a teraz Mateusza Orzechowskiego i Adama Olzaka.
11. Łąki w Kurnem pomiędzy łąkami z jednej strony Jana Kaczmarczyka a z drugiej Macieja Gorty, rozległości morgów 2.
12. Łąki w Peczkach mórg jeden między łąkami z jednej strony dawniej Jakóba Darki teraz Kazimierza Darki, z drugiej dawniej Pawła Rudnickiego teraz Macieja Lisieckiego.
13. Łąki na Baranach mórg jeden pomiędzy miedzami Kacpra Pstrzoch z jednej, a Józefa Rządkowskiego z drugiej strony.

Wszystkich wyżej wymienionych należności do SS. Piotra i Anny z [illegible]owskich małżonków Palesa v. Palisa, to jest Wojciecha, Jana Józefa braci Palesa i Franciszki z Nap[illegible]órkowskich 1 ślubu Palesa 2o Buchaskie należącej.

Wzywa wszelkie strony interesowane, ażeby się w dniu 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana w Sądzie Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w mieście Radzyminie posiedzenia swe odbywającym legalnie z dowodami prawa ich wspierającemi pod prekluzją prawem zastrzeżoną stawiły. Decyzja nad wnioskiem regulacyjnym na następnej audjencji wydaną zostanie i od tej daty czas do prawomocności liczonym będzie.

Radzymin dnia 3 (15) Kwietnia 1852 r.

Podsędek,
Radca Honorowy, Kondracki.

(N. D. 206[illegible]) *Sąd Pokoju Okręgu Stanisławowskiego.*

Z powodu wniesionego przez Franciszek S[illegible]czkiewicza żądania o wywołanie do pierwiastkowej regulacji hypotecznej nieruchomości [illegible] jest: łąki wraz z kątem pola ornego w territorium miasta Kamieńczyka w miejscu Dąbrówka zwanem położonych graniczących od wschodu z miedzą czyli łąką Jana Serbistego, od zachodu z lasem Jadowskim, od południa z łąką Jana Waszlowicza, od północy z łąką i gontem Jana Sabistego [illegible]

[illegible]

Radzymin d. 3 (15) Kwietnia 1862 r.

Podsędek,
Radca Honorowy, Kondracki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2112) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ czterokrotnie ogłoszony termin do wydzierżawienia przez licytację dochodu z propinacji we wsiach: Czarna Krynica, Dewoniszki, Kępiny, Sabała i Trakiszki, od Majoratu Janów z Ekonomji Kalwarja odpadłych, spełzł bez skutku, przeto Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Maja r. b. odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego w Suwałkach nowa licytacja na wydzierżawienie pro 1862/8 pomienionego dochodu, poczynając od sumy rs 200.

Każdy więc mający zamiar ubiegania się o tę dzierżawę winien znajdować się w miejscu i terminie wyżej wskazanym i mieć zaopatrzony

a) Wświadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 21 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika Powiatu właściwego, według wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod d. 4 (16) Września 1857 r. Nr 32192/1514 wskazanego, które aby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na 3 dni przed terminem licytacyjnym Rządowi Gubernialnemu złożyć.

b) Wświadectwo kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej ¼ części sumy do licytacji przyjętej tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu do dzierżaw tego rodzaju przepisane, które pretendent w każdym czasie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzeć może.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się o dzierżawę przyjęte nie będą, deklaracje przeto ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji stawić się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego, pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, choćby zaś zatwierdzenie tego protokółu, lub uchylenie go później jak w miesiąc od daty jego przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło nie będzie mógł rościć ztąd żadnej pretensji

Uprzedza się licytantów, aby między sobą niedopuszczali się zmowy i udzielania odstępu ego dla zmniejszenia korzyści jakie Skarb osiągnąć zamierzył przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki dnia 5 (17) Kwietnia 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,
(1) Radca Gubernialny, Łubiński.
za Naczelnika Kancelarji Tryniszewski.

(N. D. 1920) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w Kancelarji Cmentarza Powązkowskiego w dniu 18 (30) Kwietnia 1862 r o godzinie 11 przed południem odbędzie się licytacja głośna in plus na sprzedaż do rozbioru: zabudowań drewnianych pod Nr. 25*b* za rogatkami Powązkowskiemi, jako to:

a) Domku frontowego z drzewa zbudowanego gontami krytego.

b) Wozowni z drzewa zbudowanej częścią rozebranej, częścią w pierwotnem stanie egzystującej.

Przystępujący do licytacji złoży vadium:

a) Do rozbioru domku rs. 8 i na koszta licytacji rs 1, czyli razem rs. 9 wyraźnie rubli srebrem dziewięć.

b Do rozbioru wozowni rs. 4 i na koszta ogłoszenia rs. 1, czyli razem rs. 5, wyraźnie rubli srebrem pięć.

Licytacja rozpocznie się od ustanowionego szacunku przez Budowniczego miasta, a mianowicie:

Pierwszego zabudowania od kwoty rs. 73 kop. 91 1/4 wyraźnie rubli srebrem siedmdziesiąt trzy kopiejek dziewięćdziesiąt jedna i jedna czwarta.

Drugiego zabudowania od kwoty rs. 35 kop. 59. wyraźnie rubli srebrem trzydzieści pięć kopiejek pięćdziesiąt dziewięć.

Utrzymujący się przy licytacji obowiązany jest postąpioną przez siebie sumę zaraz po odbytej licytacji zapłacić.

Zabudowania zaś przedmiotem licytacji będące w ciągu jednego tygodnia licząc od daty wywołanej licytacji swojem kosztem rozebrać i materjał z rozbiorki uprzątnąć.

Inne warunki przejrzane być mogą w Wydziale Administracji Magistratu miasta Stołecznego Warszawy lub w Kancelarji Cmentarza Powązkowskiego.

Warszawa dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1862 r.

p. o. Prezydenta Woyda.
(3) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. 1977) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy*

W skutek rozporządzenia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości iż w dniu 20 Kwietnia (Maja) r. b o godzinie 12 w południe punktualnie odbędzie się licytacja in minus w sali posiedzeń Magistratu na urządzenie na wełnę w ciągu lat 6 od r. b. do włącznie 1867 do której tylko sami wykwalifikowani Majstrowie cieślelscy z dobrego wykonywania robót zaznani przypuszczeni będą pomienieni majstrowie cieślelscy mający zamiar ubiegania się o wykonania robót przy urządzeniu targowiska, mogą złożyć na ręce Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wymienić procent jaki od sumy do licytacji na rs. 5[illegible] kop 49 ustanowionej odstępują do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekonomicznej na złożone w tejże vadium w ilości rs. 100 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą Ostrzega się wyraźnie że deklaracje nie podług wzoru pisane to jest przekreślone niewyrażające procentu literami za nieważne uznane zostaną a takie do których vadium nie będzie złożone w kasie ekonomicznej i kwit do nich dołączony nie zostanie przyjęte nie będą

Dalsze warunki każdodziennie wyjąwszy święta przejrzane być mogą od godziny 9 z rana do 3 po południu w Wydziale Administracyjnym Magistratu miasta Stołecznego Warszawy.

Warszawa dnia 31 Marca (11 Kwietnia) 1862 r.

p. o. Prezydenta, Woyda.
(2) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 31 Marca (11 Kwietnia 1862 r. podaję niniejszą deklarację i podejmuję się urządzenia tak w roku bieżącym ja[illegible]

[illegible]

(N. D. 1776) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

[illegible] na rok bieżący i przyszły [illegible] w rzeźniach Skarbowych w Warszawie i Pradze, do bicia bydła i trzody potrzebnych na rok bieżący i przyszły, od sumy rs 953 wyraźnie rubli srebrem dziewięćset pięćdziesiąt trzy, rocznie ustanowionej.

Do licytacji tej przypuszczeni będą wszyscy bez żadnego wyłączenia konkurenci.

Mający chęć podjęcia się tej posługi, winni złożyć deklaracje opieczętowane, na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego, najdalej do godziny 11ej z rana w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek, skrobań, oraz przekreśleń napisane; i w nich wyraźnie literami wymienić sumę za jaką rocznie dostawę tę dokonywać obowiązują się.

Do deklaracji dołączone być winno zaświadczenie kasy Urzędu, Konsumcyjnego, lub innej Rządowej. na złożone vadium, rs. 160 wyraźnie rubli srebrem sto sześćdziesiąt.

Warunki licytacyjne, każdodziennie w Oddziale Ogólnym biura tutejszego są do przejrzeniu.

Deklaracje skrobane lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, złożone po oznaczonym do licytacji terminie, lub niepoparte zaświadczeniem kasowem na złożone vadium, zaś nieważne uważane będą.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z dnia 15 (27) Marca r. b. Nr 2,310, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć na rok bieżący i przyszły dostawy nowych, i konserwacji w użyciu będących, utensylów narzędzi i sprzętów dla szlachtuzów Skarbowych w Warszawie i Pradze do bicia bydła i trzody potrzebnych za za sumę rs (tu wymienić literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. które mi są znane, i te w zupełności przyjmuję; przy tem załączam zaświadczenie kasy N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. lub o odesłanie go pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., dnia N., miesiąca N. 18 62 roku.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 15 (27) Marca 1862 r.

Członek Komisji Rządowej
Przychodów i Skarbu
Naczelnik Urzędu, A. Karpiński.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. 2111) *Naczelnik Powiatu Zamojskiego.*

Gdy termin pierwszej licytacji przez składanie opieczętowanych deklaracji in minus od sumy anszlagowej rs. 1547 kop. 71 na ogrodzenie parkanu Cmentarza grzebalnego w mieście Zamościu i wystawienie na nim trupiarni, spełzł bez skutecznie, przeto podaje do powszechnej wiadomości że dnia 14 (26) Maja r. b. w biurze Naczelnika Powiatu Zamojskiego, odbywać się będzie taż licytacja w drugim terminie podług ogłoszenia tutejszego N. 3943 r. b. i wzoru do deklaracji w Dzienniku Powszechnym N 62, 66 i 71 oraz Dzienniku Urzędowym Gubernii Lubelskiej N. 11 (dodatek), 12 (dodatek) i 13 zamieszczonych.

Janów dnia 4 (16) Kwietnia 1862 r.

(1) (nieczytelny podpis).

(N. D. 2110) *Komora Celna Iszej Klasy Praszka.*

Podaje niniejszym do wiadomości, że w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) t. r. dopełnioną zostanie w miejscu zwykłym jej czynności w mieście Praszce, sprzedaż prawnie skonfiskowanych towarów, a mianowicie wyrobów jedwabnych półjedwabnych, bawełnianych, wełnianych, półwełnianych, cykorji, cukru i różnych drobnych przedmiotów.

Ogólny szacunek wszystkich powyższych towarów wynosi rs. 500

Dyrektor Komory, Dobrowolski.

(N. D. 2113) *Urząd Leśny Kozienice*

Podaje do wiadomości iż w skutek reskryptu Rządu Gubernialnego Radomskiego z d. 5 (17) Marca r. b. Nr. 4378 w dniu 10 (22) Maja r. b od godziny 12ej w południe odbywać się będzie w biurze Urzędu Leśniczego Kozienic. we wsi Augustowie (Połbo ze) pod Kozienicami, głośna in plus licytacja sprzedaży drzewa na wypaleniskach w Obrębie Molendy Straży Szcietnów oszacowanego na 115 Sążeń po 8,575 stóp sześciennych sosny szcza ; 217 sążni kręglakowych i 127 fur gałęzi, a ocenionego na rs. 167 kop. 26 Każdy przystępujący do licytacji obowiązany złożyć na vadium rs 17.

O innych warunkach interesowani dowiedzieć się mogą w Kancelarji Urzędu Leśniczego w godzinach biurowych; prócz dni świątecznych i galowych.

Augustów d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1862 r.

Nadleśniczy, Jeżowski

(N. D. 2119)

Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471*B* zamieszkały, ogłasza i obwieszcza niniejszem, iż na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w d. 11 (23) Października 1860 r. zapadłego, a wyrokiem IX Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 24 (25) Lipca (5 i 6 Sierpnia) 1861 r. potwierdzonego między:

1. Janem Nepomucenem Przygockim obywatelem i właścicielem domu Nr. 102[illegible] w Warszawie.
2. Rozalią z Poncyl[illegible]uszów Przygocką po Michale-Wawrzeńcu Przygockim pozostałą wdową działającą w imieniu własnem i jako matka opiekunka główna nieletnich. Feliksy. Władysława Florentyny Przygockich we wsi Zachorzewie Okręgu Opoczyńskim zamieszkałą.
3. Stanisławem Korytowskim nauczycielem szkół rządowych jako opiekunem ad hoc dla powyższych nieletnich dzieci Michała Wawrzeńca Przygockiego do działów wyznaczonym. Warszawie pod N. 1372 zamieszkałym, przez Karola Thieme Obrońcę przy Senacie stawającemi z jednej, a,
4. Moniką z Kosmalskich Przygocką wdową po Michale Przygockim działającą w imieniu własnem i jako matka i główna opiekunka nieletnich Rafała Feliksa i Józefy Przygockich w Warszawie pod Nr. 990 zamieszkałą.
5. Henrykiem Wąsowicz Stolarzem opiekunem przydanym powyższych nieletnich w Warszawie pod Nr 614 lit. B.
6. Marjanną z Przygockich Henryka Wąsowicz żoną z tymże pod Nr 614*B* zamieszkałą [illegible]

[illegible]

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 990,

[illegible]

f) Oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze.

g) Oficynka masiv murowana o parterze i jednej stancji poddasznej.

h) Oficyna parterowa w tyle podwórza masiv murowana.

i) Komórka w ogrodzie z desek deskami kryta.

k) Komórka tamże.

l) Altana tamże.

ł) Oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze.

m) Wozownia masiv murowana.

n) Wozownia ze stajnią z galarowizny w słupy dachówką kryte.

o) Stajenka z bali w słupy dachówką kryta.

p) Szopa otwarta z desek dachówką kryta.

q) Wozownia z stajnią z galarowizny.

r) Drwalnie drewniane dachówką kryte.

s) Kloaka o 6 sedesach.

t) Drwalnie z bali galarowizny.

u) Komórka z karmnikiem.

w) Drwalnia na 7 podzielona i dwie stajenki.

x) Szopa.

y) Piwnica Ogrodnicza.

z) Daszek przed piwnicą.

aa) Studnia w podwórzu balami wycembrowana z pompą i pompką.

bb) Bruk w podwórzu.

cc) Drzewa fruktowe, oraz krzaki dzikie w ogródku przed oficyną i za nią w ogrodzie,

dd) Ogrodzenie z drzewa i bramy.

Podatki opłacają się w ilości około rs. 189 rocznie biegli przysięgli mianowani przez Trybunał oszacowali tę posesję na rs. 23,095 kop. 29, licząc grunt jedynie po kop. 60, za łokieć kwadratowy. Taksa potwierdzoną została przez Trybunał Cywilny wyrokiem dnia 6 (18) Kwietnia 1861 r. od tej też sumy zacznie się licytacja vadium wymagane jest rs. 1500 które będzie policzone na szacunek Plan posesji, taksa, szczegółowy opis i warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. lub u podpisanego Obrońcy.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków odbyła się w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) 1862 r. druga publikacja i zarazem przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r. jako terminie przez Sędziego delegowanego oznaczonym i w tym dniu oznaczony będzie termin do ostatecznego przysądzenia o którym oddzielnie doniesionem będzie

Przedaż odbywać się będzie podług warunków w Kancelarji Pisarza Trybunału złożonych przed delegowanym Sędzią Trybunału W. Zarembą w sali audyencjonalnej Wydziału I. Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549.

Warszawa d. 3 (15) Lutego 1862 r.

Karol Thieme Obrońca przy Senacie, pod Nr. 471 *B* zamieszkały.

Po odbyciu w d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r. drugiego ogłoszenia a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 990 położonej, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na dzień drugi czternasty Maja 1862 r. godzinę 5tą z południa odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I. przed W. Zarembą Sędzią delegowanym.

Warszawa d. 6 (18) Kwietnia 1862 r.

Karol Thieme Obrońca przy Senacie.

(N. D. 2120) Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod N. 471*B* zamieszkały, ogłasza i obwieszcza niniejszem, że na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 8 (20) Czerwca 1861 r. zapadłego, między:

1. Anną z Müllerów 1o ślubu Kordasińską 2o po Fryderyku Gundelach wdową współwłaścicielką ni ruchomości N. 925 i 998 w Warszawie położonych pod N. 924 zamieszkałą, przez popierającego przedaż Obrońcę przy Senacie Karola Thieme działającą, z jednej A.
2. Aleksandrem-Wilhelmem Gundelach nieletnim usamowolnionym pod Nr 925 w Warszawie zamieszkałym działającym w asystencji kuratora Fryderyka-Wilhelma Fiedler
3. Tymże Fryderykiem-Wilhelmem Fiedler obywatelem w Warszawie pod N. 492 zamieszkałym jako kuratorem powyższego nieletniego przez Floriana Cholewickiego Patrona Trybunału pod Nr. 1782 mieszkającym działającemi.
4. Karolem Gundelach obywatelem w Warszawie pod N. 1371 zamieszkałym, jako opiekunem ad hoc nieletnich Marji-Magdaleny Emila-Fryderyka, Gustawa-Augusta i Stanisława Augusta po dwa imiona mających rodzeństwa Gundelach.

Wilhelmem Gundelach obywatelem pod N 762 zamieszkałym jako opiekunem przydanym powyższych nieletnich Gundelachów obydwoma ad 4 i 5 przez Juliana Czajkowskiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 mieszkającego stawającemi, z drugiej strony, sprzedaną będzie w drodze działów przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale III przed W. Komosińskim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym: Nieruchomości N. 925 i 998 w Warszawie położona objęta jedną księgą hypoteczną lecz dwoma N 925 i 998 oznaczoną, mająca dwa fronty jeden od ulicy Chłodnej szerokości łokci bieżących 58½, drugi od ulicy Krochmalnej szerokości łokci bieżących 56¾ głębokości średnicy łokci 170¼, leżąca w cyrkule Policyjnym 7, Administracyjnym 7 i 8 pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II.

Krótki opis nieruchomości i warunków przedaży, posesja Nr. 925 i 998 oznaczona, na gruncie czynszowym położona, obejmuje łokci kw około 9768 z których opłaca się czynszu ogółem rs. 5 kop. 57½ Nr. 925 mieści następujące zabudowania:

a) Dom frontowy częścią drewniany częścią murowany, piętrowy z piwnicami murowanemi.

b) Oficynę masiv murowaną piętrową.

c) Domek drewniany o parterze.

d) Wozownię, stajnię w ryglówkę wystawione.

e) Kuźnią masiv murowaną parterową.

f) Drwalnią z desek na sztorc gontami krytą.

g) Małą wozownię z bali.

h) Wozownię z spichrzem z bali.

i) Komórkę.

k) Oficynę masiv murowaną o parterze i jednem piętrze.

l) Drwalnią w ryglówkę wystawioną.

m) Kloakę.

n) Studnią.

o) Bruk w dziedzińcu.

Posesja N. 998 jest ogrodzona parkanem częścią murowanym częścią drewnianym, składa się: [illegible]

[illegible]

na audjencji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod N. 549, w wydziale III. przed W. Wojciechem Komosińskim Sędzią tegoż Trybunału Delegowanym w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r. o godzinie 10ej rano jako terminie przez tegoż Sędziego wyznaczonym i w tym dniu oznaczony będzie termin do ostatecznego przysądzenia o którym oddzielnie przez pisma publiczne będzie doniesionem.

Warszawa dnia 3 (15) Lutego 1862 r.

Karol Thieme Obrońca przy Senacie, pod Nr. 471*B* zamieszkały.

Po odbyciu w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r. drugiego ogłoszenia, a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 925 i 998 położonej, termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na dzień 3 (15) Maja 1862 r. godzinę 5 z południa i odbędzie się w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziale 3 przed W. Komosińskim Sędzią delegowanym.

Warszawa d. 6 (18) Kwietnia 1862 r.

Karol Thieme Obrońca przy Senacie.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2032) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Konstantego Kwiecińskiego katolika, lat 23, służącego, pod Nrem 109 w roku 1860 zamieszałego, aby w przeciągu dni trzydziestu od daty niniejszego obwieszczenia po odbiór depozytu do niego należącego zgłosił się do Sądu tutejszego, wrazie przeciwnym, postąpionem będzie według prawa.

Warszawa d. 3 (15) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 1698) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I.*

W dniu 6 (18) Marca r. b. dostrzeżono w lasku Bielańskim w dole, po wykopanym dawniej drzewie, pozostałym dziecię płci męzkiej nieżywe, obwinięte w starą chustkę wełnianą kolorową, szmaty stare z płutna grubego, powinięte powijakiem w paseczki różowe, na głowie miało czapeczkę, koloru czarnego, z podszewką w kratki, na ciele pod powijakiem znaleziono karteczkę z napisem. „Urodził się dnia 24 Listopada, któremu na chrzcie Świętym, nadano imie Wincenty". Z dochodzenia Sądowo-Lekarskiego, przekonano się, iż wspomnione dziecię mogło mieć dni kilkanaście, to jest, do trzech tygodni od chwili swego urodzenia i najpewniej przez zimę przeleżało pod śniegiem.

Wzywa przeto każdego, ktoby o matce tego dziecięcia lub osobie porzucającej, tudzież o szczegółach jego śmierci posiadał wiadomość, iżby takową Sądowi najbliższemu swego mieszkania lub też Sądowi tutejszemu spiesznie donieść zechciał.

Warszawa d. 16 (28) Marca 1862 r.

p. o. Podsędka,
Asesor Kolegjalny, Kwiatkowski.

(N. D. 885) *Sąd Policji Prostej Okręgu Łowickiego.*

Zapozywa Bartłomieja Bękas do dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1861 r. w mieście Sochaczewie zamieszkałego zwyrobku utrzymującego się, z tegoż miasta zbiegłego obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby się w Sądzie tutejszym celem złożenia tłomaczenia w ciągu miesięcy trzech od daty dzisiejszej, a najdalej na dniu 11 (23) Maja r. b. o godzinie 9 z rana pod karą rubla jednego, stawił lub wiadomość o miejscu swojego zamieszkania Sądowi naszemu udzielił a to pod skutkami art. 286 K. K. G. i P. oraz pod skutkami § 580 i 58[illegible] Or. Kry Prus.

Łowicz d. 2 (14) Lutego 1862 r.

Asesor Trybunału, p. o. Podsędka.
(3) Asesor Kolegjalny, Znajewski.

(N. D. 1693) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Franciszka Peschke, lat 35 liczącego, katolika, rządcę dóbr, ostatnio we wsi i gminie Gruszczycach zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia licząc stawił w Sądzie tutejszym, celem wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego, a to pod skutkami prawa.

Tyniec pod Kaliszem d 9 (21) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 1686) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego*

Zapozywa Ferdynanda Kornackiego, lat 14 liczącego, syna ojca nieznanego, przy rodzicach we wsi Łobodnie gminie dobrach Kłobuckich zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w sprawie własnej do wysłuchania wyroku w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia licząc, w Sądzie tutejszym się stawił, lub wiadomość o teraźniejszym swym pobycie udzielił, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 24 Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 1602) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Walentego Wawrzyńskiego wyrobnika z wsi Kamienicy polskiej Ogu Częstochowskiego i tam ostatnio zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, o kradzież obwinionego, aby się najdalej w dniach 30 od daty dzisiejszej licząc w Sądzie tutejszym do ogłoszenia postanowienia w drodze łaski co do niego zapadłego stawił lub o teraźniejszym zamieszkaniu swoim doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d 9 (21) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 1717) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszem Macieja Paszkowskiego szewca, ostatnio w Mieście Dobrzyniu nad Drwencą zamieszkałego, [illegible]

Płock d. 12 (24) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 1715) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Juljannę Fejfer, [illegible]

Kalwarja d. 12 (24) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. 1719) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Wzywa Juliannę Mocisk, lat 30 liczącą, katoliczkę, ostatnio we wsi Małachowicach zamieszkałą, aby w sprawie własnej w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawiła się, po upływie bowiem zakreślonego terminu stosownie do prawa postąpionem będzie.

Łęczyca d. 10 (22) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Wójcicki.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 1512) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad prządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Franciszka Banasiaha lat 30 liczącego katolika, wzrostu średniego, włosów ciemnych, oczu czarnych, nosa i ust miernych, poddanego Pruskiego, urodzonego we wsi Pełczyń pod miastem Inowrocławiem itamże stale zamieszkałego, który w r. z. za paszportem przez władze Pruskie wydanym, przez kilka miesięcy jako robotnik wyrabiał przy budującej się drodze kolei Żelaznej Warszawsko-Bydgowskiej na territorjum wsi Nachonowa gminy Smiłowice Powiecie Włocławskim, gdzie dopuściwszy się rabunku na osobie Marcina Karczaby, zbiegł, i obecnie ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości, ścisle śledziły, a wrazie dostrzeżenia ująć i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu pod pewną i silną strażą dostawić zarządziły.

Brześć dnia 2 (14) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Tryniszewski.

(N. D. 1381) *Sąd Policji Poprawczej Wydziały Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby Tadeusza Polanowicza ostatnio w gminie Zudoszniki Powiecie Lipnowskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, śledziły i wrazie ujęcia najbliższemu Sądowi lub też Sądowi tutejszemu dostawić zechciały. Rysopis jego jest następujący: ma lat 47 wzrostu dobrego, twarzy ściągłej, włosów na głowie blond, czoła niskiego, oczu burych, nosa miernego, znaków szczególnych żadnych,

Płock d. 23 Lutego (7 Marca) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński.

(N. D. 1425) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego.*

Wzywa wszelkie władze, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Apolinarego Poznańskiego w roku 1855, z obowiązków zastępcy Wójta gminy Cześnik utrzymującego się, obecnie zapewne w prywatnych obowiązkach zostającego, z miasta Kurowa pochodzącego przed Sądem ukrywającego się, ścisle śledziły, a za dostrzeżeniem Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawić zechciały.

Janów dnia 27 Lutego (11 Marca) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, w z. Mleczek.

(N. D. 1405) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i spokojnością publiczną w kraju czuwające, aby na Szymona Tomczyk z Landatury Ostrzyżowskiej pochodzącego, ostatnio w gminie Szczytniki jako wyrobnik zamieszkałego, o kradzież i podpalenie obwinionego, z miejsca zamieszkania zbiegłego, śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi najbliższemu dostawiły.

Rysopis jego następujący: ma lat 38, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, takiejże brody nosa miernego, włosów blond, i oczu siwych.

Tyniec pod Kaliszem dnia 26 Lutego (7 Marca) 1862 roku.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 1536) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby Wojciecha Rycerza, ze służby za furmana utrzymującego się stale we wsi Chrzanowie Szlacheckim a ostatecznie pod Lublinem na Sierakowszczyznie zamieszkałego, ściśle śledziły, i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu dostawić raczyły.

Janów d. 5 (17) Marca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu Przygaliński.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2004) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilet Lombardowy wydany za N 4216 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodniach od dnia 30 Kwietnia r. 1862 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrecji. (2)

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 2121) Na mocy wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu na dniu 14 (26) Marca r. b. zapadłego, podpisany Patron jako imieniem Sylwestra Dembińskiego właściciela dóbr Witkowic we wsi Witkowicach Okręgu Radomskim zamieszkałego działający Wzywa wszelkich jakichkolwiek pretensje do kaucji za Wincentym Sztachurskim Komornikiem przy Sądzie Pokoju Powiatu Radomskiego w sumie złp. 6,000 czyli rs. 900 na dobrach Witkowice w dziale IV pod Nr. 8 zapisanej mieć mogących, iżby w przeciągu trzech miesięcy od daty zawiadomienia pretensji swoje i oppozycji do wymazania tej kaucji do Trybunału w Kaliszu podali, z zachowaniem formalności Reskryptem Komisji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 15 Lipca 1826 r. Nr. 7917 wskazanych, w przeciwnym bowiem razie uważanem będzie iż do rzeczonego Wincentego Sztachurskiego z czasu jego urzędowania jako Komornika nikt żadnej pretensji niema i wykreślenie kaucji tej nastąpi.

Ostrzega się przytem iż oppozycja przeciwko [illegible]

Kalisz d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1862 r.

Franciszek Modrzejewski, Patron.

(N. D. 2109) *Sprostowanie.*

Въ объявленіи Начальника Западнаго Крѣпостнаго Артиллерійскаго Округа за N. 1810 [illegible]

[illegible]

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.